



CDN

Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Lesznie

PROBLEMY OŚWIATY I WYCHOWANIA

**Witryna
Literacka**

>>> strona 46

OFERTA

>> strona 5

**Problem etyki
i odpowiedzialności
nauczycielskiej**

>>> strona 15

KONKURS

STRONA 3

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Iwona Gubańska
Halina Krasoń
Renata Skowronek
Kamil Prozorowski
dr Katarzyna Waszyńska

Dziękujemy autorom tekstów, czytelnikom, wszystkim naszym sympatykom - za wspaniałą aktywność w minionym roku szkolnym i życzymy zasłużonych i wspaniałych wakacji.

Wydawca:
Centrum Doskonalenia
Nauczycieli w Lesznie
ul. Bolesława Chrobrego 15
64-100 Leszno

ISSN 1428-5991



Kolejny rok szkolny z a nami. Nadchodzi czas wytchnienia. Czas na „reset mózgu”. Z wielką niecierpliwością czekali na ten moment nie tylko nauczyciele, ale przede wszystkim uczniowie.

*Na świadectwach, wzbici w radość, odlecieli uczniowie,
drzy powietrze po ich śmigłym zniku.*

*Wakacje, panie profesorze! Pora
trzepać wesoło słowa jak futra na wiosnę
oraz
czasowniki przez dni lata odmieniać!
(...)
(Julian Przyboś - „Lipiec”)*

Z tej to okazji wszystkim pracownikom oświaty życzę w imieniu zespołu i swoim własnym odpoczynku i wspaniałej aury. Zanim to nastąpi, zachęcam do lektury najnowszego numeru naszego czasopisma. Na pewno uwagę Państwa przykuje ciekawa forma „Pytań zadawanych sobie”. W bieżącym numerze – jak zwykle – wiele ciekawych rozwiązań metodycznych. Polecam też przepiękne wiersze Eleonory Biberstajn, pełne ciepła, życzliwości wobec świata.

Życzę samych dobrych wrażeń.

Iwona Gubańska



WIELKOPOLSKA SZKOŁA ROKU ORAZ WIELKOPOLSKI NAUCZYCIEL ROKU

Zachęcamy do udziału w corocznych konkursach organizowanych przez Departament Edukacji i Nauki o tytuł Wielkopolska Szkoła Roku oraz Wielkopolski Nauczyciel Roku. Celem Konkursu o tytuł Wielkopolska Szkoła Roku jest wyróżnienie wielkopolskich przedszkoli oraz szkół kształtujących wśród uczniów poczucie własnej tożsamości i postaw patriotycznych z jednoczesnym modelowaniem wzorca nowoczesnego Wielkopolanina.

Cel Konkursu o tytuł Wielkopolski Nauczyciel Roku służy uhonorowaniu nauczycieli cechujących się

entuzjazmem i pasją w pracy, kształcących i wychowujących dzieci i młodzież poprzez rozwijanie u nich poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowanie dla polskiego dziedzictwa kulturowego, pielęgnujących patriotyzm regionalny, dających wsparcie dla rozwoju talentów i zainteresowań.

Ponadto wyróżnienie ma promować wybitnych pedagogów cieszących się autorytetem w środowisku szkolnym i lokalnym, którzy swoją postawą i pracą mobilizują innych do działania, posiadając szczególne osiągnięcia dydaktyczne

i wychowawcze, czynnie angażując się w rozwój szkoły lub placówki.

Zwycięzcy konkursów podczas uroczystej Gali otrzymają nagrody finansowe, wyróżnienia oraz pamiątkowe statuetki.

Informujemy, że w konkursach mogą brać udział nauczyciele i szkoły wyróżnione w I edycji. Natomiast zgodnie z regulaminem zwycięzcy i laureaci nie mogą brać udziału w konkursach przez dwie kolejne edycje.

ZE WZGLĘDU NA DUŻE ZAINTERESOWANIE KONKURSEM

Zgodnie z uchwałą Nr 5528/2018 Zarządu Województwa Wielkopolskiego z dnia 28 czerwca 2018 roku termin składania formularzy zgłoszeniowych w konkursie o tytuł Wielkopolska Szkoła Roku oraz Wielkopolski Nauczyciel Roku zmienia się z dnia 30 czerwca 2018 r. na dzień 31 lipca 2018 r

Szczegóły konkursów znajdują się na stronie www.umww.pl w zakładce Departament Edukacji i Nauki; Konkurs o tytuł Wielkopolska Szkoła Roku oraz Wielkopolski Nauczyciel Roku.



» s.12



» s.42



» s.44

- | | | |
|---|--|--|
| <p>2 OD REDAKCJI</p> <p>3 KONKURS
Departament Edukacji
i Nauki</p> <p>4 ZAWARTOŚĆ
Wykaz artykułów</p> <p>5 OFERTA SZKOLEŃ
Najbliższe szkolenia</p> <p>6 MŁODZI
WIELKOPOLANIE O
PATRIOTYZMIE W
XXI WIEKU
Zofia Szabel-Zakrzewska</p> <p>12 PYTANIA
ZADAWANE SOBIE
Agata Karolczyk-Kozyra</p> <p>15 PROBLEM ETYKI
W SZKOLE
Bożena Roszak</p> <p>20 SPRAWIEDLIWOŚĆ
W SZKOLE
Anna Marko</p> | <p>24 ODWRÓCONA
LEKCJA JĘZYKA
OBCEGO
Justyna Kokocińska</p> <p>24 KAHOOT, CZYLI
PRZEZ ROZRYWKĘ DO
WIEDZY
Krzysztof Ziegler</p> <p>28 EDUKACJA ZDRO-
WOTNA PRAWEM
KAŻDEGO UCZNIĄ
Irena Sierpowska-Glapiak</p> <p>30 ADAPTACJA
PRZEDSZKOLAKA
Emilia Chrzanowska</p> <p>32 TRENING
UWAŻNOŚCI
Renata Bednarczyk</p> <p>38 BIEGAĆ KAŻDY
MOŻE
Agata Sadowska</p> <p>40 TO BYŁO CIEKAWY
SPORKANIE</p> | <p>Anna Jagła</p> <p>41 NOWE PRZESTRZE-
NIE CZYTANIA
Renata Bednarczyk</p> <p>42 BĘDĄ DOBRYMI
BIZNESMENAMI
Maria Koroniak</p> <p>44 KONKURS
SZKOLNICTWA
ZAWODOWEGO
I DUALNEGO
W POZNANIU
Maria Koroniak</p> <p>46 WITRYNA
LITERACKA
Maria Koroniak</p> <p>50 ZMIANY
W PRAWIE
NIE TYLKO
OŚWIATOWYM
Leszek Zaleśny</p> |
|---|--|--|

OFERTA SZKOLEŃ

MALI MISTRZOWIE PROGRAMOWANIA

Celem kursu doskonalącego pod nazwą "Mali mistrzowie programowania" jest upowszechnienie nauki programowania w polskich szkołach. Szkolenie to pomoże nauczycielom rozwijać umiejętności, wiedzę oraz dać im poczucie pewności w planowaniu i wdrażaniu podstaw programowania. W ramach kursu doskonalącego każdy nauczyciel otrzyma profesjonalne materiały szkoleniowe

(publikację ze scenariuszami zajęć), pozwalające lepiej planować zajęcia komputerowe, rozwijać umiejętności, wiedzę oraz dać poczucie pewności w planowaniu i wdrażaniu programowania również bez komputerów. Kurs przeznaczony jest dla nauczycieli uczących w klasach I-III edukacji wczesnoszkolnej. Na podstawie grupy rezerwowej będą tworzone kolejne grupy.

2018.09.29 i
2018.10.06 -
Mediacje szkolne i rówieśnicze: główne zasady wprowadzania mediacji (w kontekście nowej podstawy programowej) - 09.00-15.00

Integralne podejście do procesu wychowania i nauczania wzmocnienie roli wychowawczej szkoły rola i zadania wychowawcy we współczesnej szkole umiejętności wychowawcze nauczyciela - rejestracja dostępna od 26 czerwca 2018 r.



Edukacja przez szachy w szkole w nawiązaniu do nowej podstawy programowej dla klas 1-3

Jak najprościej określić rolę szachów w kształceniu?

Szachy to narzędzie stymulujące rozwój emocjonalny i intelektualny dziecka, kształtujące

jego osobowość i pozwalające na rozwój twórczego potencjału, który drzemie w każdym młodym człowieku. Szachy uczą go pokory gdyż wie, że nie wszystkie jego decyzje są słuszne (w myśl powiedzenia, że nie ma na świecie szachisty który wygrałby wszystkie swoje partie). Dzięki temu obiektywizmowi wzrasta szacunek do przeciwnika i samego siebie a sam potrafi stosować w życiu zasadę „fair play”. Wykształcone

w ten sposób cechy umysłu i charakteru objawiają się nie tylko przy szachownicy. Efekty widać już we wczesnej edukacji dziecka. Objawia się to umiejętnością koncentracji nad zagadnieniem, łatwością zapamiętania szczegółów czy szybkością w dotarciu do prawidłowego rozwiązania problemu. Widzimy więc, że szachy to nie tylko wyrafinowana rozrywka intelektualna, ale także ogromna inwestycja

Edukacja włączająca oraz praca z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, uwarunkowania środowiskowe i ich wpływ na funkcjonowanie ucznia w szkole - rejestracja od 25 sierpnia 2018 r.

PROJEKT SEJMIK MŁODZIEŻOWY WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

W 2018 roku młodzież szkół ponadpodstawowych miasta Leszna, po raz kolejny uczestniczyła w projekcie Sejmik Młodzieży Województwa Wielkopolskiego „Młodzi Wielkopolanie o patriotyzmie w XXI wieku”.

Zespoły uczniowskie musiały wykonać, a następnie zaprezentować przed komisją rekrutacyjną w sali sesyjnej Urzędu Miasta swoją pracę na temat „Marzenia Wielkopolan o wolnej Polsce. Jak uczcić stulecie odzyskania niepodległości”

Zwycięzcami projektu w Lesznie zostali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego Dagmara Janowska i Jakub Cuger, którzy swoją pracę przygotowali pod kierunkiem nauczyciela historii pani Aurelii Gancarz. W nagrodę reprezentowali miasto Leszno na sesji Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

Poniżej zamieszczamy pracę konkursową uczniów I LO w Lesznie i polecamy jej lekturę w szczególnym roku - Roku Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Zofia Szabel-Zakrzewska
nauczyciel konsultant w CDN Leszno

„Marzenia Wielkopolan o wolnej Polsce. Jak uczcić stulecie odzyskania niepodległości?”

W roku 2018 świętujemy setną rocznicę odzyskania niepodległości. Jest to okazja, by przypomnieć i uczcić czyny naszych przodków, dzięki którym możemy żyć w wolnym kraju. Poniższa praca jest formą naszego podziękowania i złożenia hołdu milionom Polaków walczących o Niepodległą. Chcemy przypomnieć losy szczególnie mieszkańców Wielkopolski, którzy trudem dnia codziennego i nie odzegnując się od walki zbrojnej wywalczyli naszą wolność. Jako młodzi Polacy pragniemy także przedstawić propozycje obchodów stulecia niepodległości w naszym regionie.

W roku 1918 spełniły się marzenia milionów Polaków odzyskania pełni niepodległości utraconej w wyniku traktatów rozbiorowych z lat 1772, 1793 i 1795. Dzień 11 listopada 1918 r., ustanowiony świętem niepodległości, nie oznaczał jednak tak bardzo upragnionej wolności dla mieszkańców Wielkopolski. Poznańskie, podobnie jak pozostałe ziemie zaboru pruskiego – Pomorze i Śląsk – nie zostało włączone w granicę odbudowywanego państwa

polskiego. Ich powrót do macierzy trwał dłużej.

Nasz region znalazł się w granicach Prus w wyniku II traktatu rozbiorowego w 1793 r. Wielkopolska społeczność początkowo przyjmowała dość obojętnie nową pruską władzę. Król pruski, Fryderyk Wilhelm, prowadził jednak jawnie antypolską politykę, zrażając tym samym do siebie większość warstw społecznych. Już pierwsze lata zaboru pokazały jak silna jest wola Wielkopolan do bycia wolnymi Polakami w wolnej ojczyźnie. Rok po przyłączeniu ziem Wielkopolski do Prus społeczność wsparła insurekcję kościuszkowską, wzniesając antypruskie powstanie. Do Wielkopolski przybył wówczas generał Jan Henryk Dąbrowski, który dowodząc własnym korpusem, w krótkim czasie opanował i wyzwolił spod pruskiej władzy kilka wielkopolskich miast. Ostatecznie powstanie, podobnie jak insurekcja kościuszkowska, zakończyło się klęską, jednak było ono pierwszym zbrojnym sprawdzianem lojalności regionu wobec walczącego o wolność kraju.

W 1806 r. wybuchła wojna francusko-pruska, co zrodziło nadzieję Wielkopolan na możliwość odzyskania niepodległości korzystając z osłabienia

zachodniego zaborcy. Dowódcy wojsk francuskich, Napoleonowi Bonapartemu, zależało także na rozpoczęciu działań na tyłach wojsk wroga.

Za jego namową, generał Jan Henryk Dąbrowski oraz generał Józef Wybicki przybyli w listopadzie 1806 r. do Poznania dając hasło do rozpoczęcia powstania przeciw Prusakom. Polacy odpowiedzieli na odezwę chwytając za broń i w krótkim czasie wyparli z terenów Wielkopolski Prusaków. Trzy lata później, podczas „marszu najeźdźców na Warszawę” wojska austriackie zajęły część Wielkopolski. I tym razem Wielkopolanie, zorganizowani w regularne wojsko przez Jana Henryka Dąbrowskiego, wyparli ze swoich terenów wroga. Oba powstania uznawane są za pierwsze zwycięskie zrywy Wielkopolan w okresie porobiorowym, o czym niestety wielu zapomina, uznając za jedyne zwycięskie powstanie te z 1918 i 1919 roku.

Po upadku Napoleona w 1815 r., w czasie Kongresu Wiedeńskiego, mocarstwa podjęły decyzję o utworzeniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego z dość szeroką autonomią. Miało to zaspokoić narodowyzwoleńcze dążenia Wielkopolan. Plany nie powiodły się, czego dowodem jest zbrojne wsparcie społeczności wielkopolskiej dla powstańców listopadowych z 1830 r. Po upadku powstania walczących Wielkopolan skazywano na więzienie lub utratę majątków. Ograniczono także autonomię Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

W 1848 r., w czasie Wiosny Ludów, Wielkopolanie ponownie chwycili za broń. Walka znów zakończyła się niepowodzeniem, mimo kilku zwycięstw nad armią pruską. Kilkanaście lat później podczas powstania styczniowego Wielkopolanie nie tylko wsparli bezpośrednio militarnie walczących powstańców, ale także zajęli się zaopatrzeniem wojsk polskich w potrzebne oporządzenie, sprzęt, broń i amunicję sprowadzanych z Zachodu.

W czasie Powstania Listopadowego i wojny polsko-rosyjskiej w zaborze pruskim pojawiła się zupełnie nowa koncepcja walki o wolność ojczyzny. W 1832 r. Adam Mickiewicz wydał „Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego”, w których zawarł tezę, iż Polska może odzyskać niepodległość tylko w przypadku wojny pomiędzy zaborcami, a to mogło nastąpić dopiero w perspektywie kilkudziesięciu lat. Wielkopolanie zdawali sobie sprawę, że władze pruskie będą dążyły do wynarodowienia Polaków oraz zniszczenia wszelkich prób zbrojnego oporu. Dlatego, aby nie dopuścić do masowej germanizacji, zdecydowano o podjęciu działań umacniania świadomości narodowej Wielkopolan. Przestrzenią do działania miała być gospodarka oraz kultura. Można uznać, że społeczność wielkopolska chciała zachować świadomość narodową, tworząc konkurencję gospodarczą i kulturową dla instytucji zaborcy. W dalekiej perspektywie tak ukształtowany naród miał w odpowiednim momencie uderzyć raz, ale skutecznie. Ideę tę nazwano pracą organiczną, czyli pracą od podstaw.

Za duchowego przywódcę „organiczników” uważany jest dr Karol Marcinkowski. Poznański lekarz prowadzący własną działalność społecznie wyrobił sobie autorytet i uznanie nie tylko Wielkopolan, ale nawet władz pruskich. W jednym ze swoich artykułów napisał: „Zaniechajmy liczyć na oręż, na zbrojne powstania, na pomoc obcych mocarstw i ludów; a natomiast liczymy na samych siebie; kształćmy się na wszystkich polach, pracujmy nie tylko w zawodach naukowych, ale także w handlu, przemyśle, rękodzielnictwie, stwórzmy stan średni, usiłujmy podnieść się moralnie ekonomicznie, a wtenczas z nami liczyć się będą.” Te słowa stanowią clou do zrozumienia sensu idei pracy organicznej. Marzenie odzyskania niepodległości Wielkopolanie postawili zrealizować długą i żmudną drogą działania dla dobra społeczeństwa.

Formą realizacji założeń pracy organicznej było tworzenie sieci banków ludowych, związków i stowarzyszeń gospodarczych oraz kulturalnych i kółek rolniczych.

Jednym z twórców polskiego przemysłu w Wielkopolsce był Hipolit Cegielski. Ten organicznik zaczął swą działalność od podstaw, ponieważ wcześniej był nauczycielem. Otworzył w poznańskim Bazarze mały skład wyrobów z żelaza. Jednak już wkrótce uruchomił zakład naprawy maszyn rolniczych, który z czasem przerodził się w fabrykę produkującą sprzęt rolniczy. Taki był też początek dzisiejszych Zakładów Metalowych im Hipolita Cegielskiego, popularnego w Poznaniu

„Ceglarza”. Cegielski to doskonały przykład organicznika, który marzenie odzyskania niepodległości realizował własnym pomysłem oraz ciężką pracą.

W 2 poł. XIX w. bardzo ważnym elementem społecznym na terenie Wielkopolski była polityka rolna na wsiach. Pojawiła się konieczność jednoczenia gospodarczego poprzez tworzenie kółek rolniczych. Organizacją tych stowarzyszeń szczególnie aktywnie zajął się Maksymilian Jackowski, który dbał także o racjonalizację gospodarki i ubezpieczenia. Rola kółek rolniczych w walce o niepodległość jest niestety niedoceniana przez część historyków, a należy pamiętać, że to właśnie one odegrały największą rolę w dziedzinie szerzenia postępu rolniczego oraz obrony polskich interesów gospodarczych pod zaborem pruskim.

Już wiele lat przed Maksymilianem Jackowskim wiele uwagi wsi poświęcił generał Dezydery Chłapowski. Urodził się on w Turwi koło Śmigła. Służył w wojsku napoleońskim, a także walczył w czasie Powstania Listopadowego. Został gorącym orędownikiem pracy organicznej. Fachową wiedzę agronomiczną zdobył w czasie pobytu w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Wielkopolski stosował zdobyte umiejętności w swych dobrach w Turwi, które stały się wzorem dla innych gospodarzy.

Organizacją polskich banków ludowych oraz Związku Spółek

Zarobkowych i Gospodarczych zajął się, działający w Śremie, ksiądz Piotr Wawrzyniak. W 1873 r. przekształcił śremską kasę oszczędnościową w Bank Ludowy, który stał się częścią Związku Spółek Zarobkowych. Wspierał także spółki parcelacyjne oraz spółdzielnie zbytu i zaopatrzenia rolniczego. Swoją działalność organiczniczką nie ograniczył jedynie do Wielkopolski, działał także na Górnym Śląsku, Pomorzu, Warmii i Mazurach.

Niezmierne zasługi we wzmacnianiu tożsamości narodowej Polaków posiada Edward Raczyński. Z jego dokonań wymienić należy ufundowanie gmachu pierwszej w Polsce biblioteki publicznej z bogatymi zbiorami w Poznaniu, zbudowanie dla Poznaniaków sieci wodociągowej, ufundowanie zamku w Będzinie na Śląsku, dokończenie budowy pałacu w Rogalinie – w mieście, w którym mieszkał prawie całe życie. W dowód uznania w 1834 r. otrzymał honorowe obywatelstwo Poznania.

Organicznicy, gdy zachodziła potrzeba, chwyтали za broń. W czasie Wiosny Ludów siły zbrojne w Wielkopolsce organizował m.in. Dezydery Chłapowski. Powstańców styczniowych wspomagał m.in. Maksymilian Jackowski, za co został aresztowany. Organicznicy, mimo zaangażowania w walkę zbrojną, pozostawali wierni ideom żmudnej pracy od podstaw.

W pracę organiczną zaangażowanych

było ok. 200 działaczy. Jednak ta garstka ludzi stanowiła iskrę do działania całej społeczności wielkopolskiej. Na dzieło odbudowy wolnej Polski pracowała ogromna większość Polaków w milczeniu i trudnie dnia codziennego, ale to dzięki właśnie nim działacze konspiracyjni znaleźli oparcie ekonomiczne i moralne, a czynni powstańcy – źródła uzupełnienia, wyposażenia i zaprowiantowania. Dowodem na sukces pracy organicznej może być fakt, że po zwycięskim powstaniu z 1918-1919 r. a przed podpisaniem traktatu pokojowego w Wersalu, Wielkopolska była w stanie funkcjonować jako niezależne państwo.

W realizowaniu marzeń Wielkopolan o wolnej Polsce pomagały także wybitne osobistości XIX wieku. W 1831 r. do Wielkopolski przybył Adam Mickiewicz, który chciał przekroczyć granicę i udać się do Królestwa Polskiego, by pomóc walczącym Polakom w wojnie polsko-rosyjskiej. Jednak przekroczeniu granicy z Królestwem sprzeciwiły się władze pruskie. Postanowił więc zatrzymać się w Wielkopolsce pod nazwiskiem Adam Mühl. Odwiedził wtedy m.in. Kopaszewo, Śmiełów, Dębno, Krobię, Osiek, Lubonię i Oporowo. Podczas pobytu Mickiewicza na ziemi wielkopolskiej powstały wiersze „Reduta Ordon” oraz „Śmierć pułkownika”. Ten epizod z życia Mickiewicza nie jest powszechnie znany, a pozostał nie bez znaczenia dla Wielkopolan, którzy walcząc o wolną Polskę, czuli wsparcie wieszczki narodowego. W Wielkopolsce przebywał

także Fryderyk Chopin, goszcząc m.in. u księcia Antoniego Radziwiłła, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

O wolnej Polsce marzyli zarówno dorośli Wielkopolanie jak i ci najmłodszy. Kiedy w 1882 r. usunięto język polski z nauczania religii i śpiewu kościelnego w szkołach, doszło do pierwszych szkolnych protestów. Największy rozgłos zyskały wydarzenia wrzesińskie z 1901 r. Dzieci odmówiły przyjęcia niemieckich podręczników, a na lekcjach mówiły wyłącznie w języku polskim. Na uczniów i ich rodziców spadły surowe sankcje pieniężne i kary więzienia. Ze szkołą we Wrześni zaczęły solidaryzować się inne szkoły w Wielkopolsce, m.in. w Miłosławiu, Pleszewie, Buku, Gostyniu, Krobi. Do protestu szkolnego doszło także w szkole w Osiecznej. Strajki zakończyły się ostatecznie w 1905 r. Sprawę protestu i brutalnego rozprawienia się z protestującymi przez władze pruskie nagłośniły francuskie i angielskie prasy. Głos w obronie dzieci i ich rodziców zabrali m.in. Maria Konopnicka i Henryk Sienkiewicz.

Marzeniem kolejnych pokoleń Wielkopolan w XIX i początku XX w. było odzyskanie niepodległości. Walcząc o nią społeczność wielkopolska działała na kilku płaszczyznach. Pierwszą, według nas najważniejszą, była praca organiczna. Drugą walka zbrojna. Gdyby nie wysiłki czterech pokoleń Powstanie Wielkopolskie z lat 1918-1919 nie zakończyłoby się sukcesem. Wielki zwycięski zryw był bezpośrednio poprzedzony tworzeniem na terenie Wielkopolski sieci

rad robotniczych i żołnierskich, a także Służby Straży i Bezpieczeństwa. Ich twórcami byli ludzie wychowani na ideach pracy organicznej oraz niedoświadczeni klęskami powstań narodowych.

Pamięć o żmudnej i ciężkiej pracy organicznej oraz bohaterstwie naszych przodków winna być wciąż żywa i pielęgnowana przez kolejne pokolenia młodych Polaków. Jest to okazja do zaprezentowania naszych pomysłów uczczenia 100-lecia wolności naszej ojczyzny w regionie leszczyńskim.

Wielkopolanie zapisali się na kartach historii jako społeczność, dla której niepodległość Polski była niezwykle ważna. Czujemy dumę, czytając o ich heroicznych czynach, inicjatywach, niezmordowanej walce. Czujemy dumę, że i my możemy powiedzieć o sobie Wielkopolanie. My nie musimy już marzyć o wolnej Polsce. Mamy olbrzymie szczęście i zaszczyt żyć w niepodległym kraju. Właśnie my musimy troszczyć się o to, by wśród rodaków pamięć o tym, co wydarzyło się 100 lat temu, wciąż pozostawała żywa.

Uważamy, że szczególnie ważne jest, aby najmłodsze pokolenie doskonale znało historię Polski. W tym celu, proponujemy, by z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę, powołać Stowarzyszenie Młodych Miłośników Historii. Działałoby ono na zasadzie wolontariatu. Rolę wolontariuszy pełniliby uczniowie leszczyńskich liceów. Kandydat na wolontariusza musi uzyskać średnią

arytmetyczną ocen z historii w semestrze poprzedzającym zgłoszenie co najmniej 5.0 lub rekomendację nauczyciela tegoż przedmiotu. Działalność osób spełniających warunki polegałaby na odwiedzaniu leszczyńskich przedszkoli oraz szkół podstawowych. Tam ich zadaniem będzie przybliżanie najmłodszym wydarzeń z historii Polski związanych z walką Polaków o niepodległość. Zajęcia nie wyglądałyby jednak jak typowa lekcja historii w szkole. Podręczniki, które dzieci przedwcześnie mogłyby osądzić jako nieciekawe i nieatrakcyjne, zastąpiłyby prezentacje multimedialne przygotowane przez wolontariuszy. Wykorzystyaliby oni też różnorakie teksty źródłowe oraz materiały archiwalne. Przewidujemy, iż fakt, że zajęcia z najmłodszymi prowadzić będą uczniowie, wpłynie na ich zaangażowanie oraz pozytywne nastawienie do uczestnictwa w nich. Mimo różnicy wieku, to właśnie miano „uczeń”, będzie czymś, co ich połączy skróci dystans, sprawi, że interakcja będzie łatwiejsza, niż w przypadku, gdyby zajęcia prowadziła dorosła, obca osoba.

Kolejną propozycją dotyczącą małych patriotów jest konkurs plastyczny pod tytułem „1918-2018. Stulecie niepodległej ojczyzny” skierowany do uczniów szkół podstawowych. Ich zadanie polegałoby na przedstawieniu za pomocą dowolnej techniki, co dla nich oznacza słowo „niepodległość”. Konkurs składałby się z dwóch etapów. Pierwszy polegałoby na zgłaszaniu prac przez uczniów, do drugiego zaś zakwalifikowałoby się dziesięć ocenionych najlepiej przez jury składające

dziesięć ocenionych najlepiej przez jury składające się z wybranych nauczycieli plastyki. Z owych dziesięciu nagrodzone zostałyby trzy prace, a dwie wyróżnione przez wspomniane już jury.

„Rzecz to piękna zaprawdę, gdy krocząc w pierwszym szeregu, ginie człowiek odważny, walcząc w obronie ojczyzny”. Trudno nie zgodzić się z tym powszechnie znanym cytatem Tyrtajosa. Chcielibyśmy, aby i dziś, po upływie tysięcy lat, poeci amatorzy, mieli szansę poczuć się jak grecki śpiewak. Taką możliwość da im konkurs poetycki połączony z recytatorskim pod tytułem „Skrzydła 2018”. Nazwa ta nie jest przypadkowa. Skrzydła już dla Horacego, czy Mickiewicza symbolizowały poezję, natchnienie. Skrzydła są również nierozzerwalnie związane z orłem widniejącym na godle Polski. Uczestnicy w wieku od 15 do 25 lat zgłaszają swoje prace. Dwadzieścia najlepszych z nich zostanie zakwalifikowanych do drugiego – recytatorskiego – etapu konkursu. Polegać będzie on na recytacji zgłoszonego tekstu. Nagrodzonych zostanie trzech najlepszych mówców. Galę finałową konkursu, oczekiwanie na wyniki, uświetniłby krótki koncert twórczości Ignacego Jana Paderewskiego.

Stulecie odzyskania niepodległości to znakomita okazja, aby osoby obdarzone talentem innym niż literacki, mogły zaprezentować swe umiejętności. Dla miłośników muzyki

dedykowany byłby koncert pieśni patriotycznych pochodzących z okresu 1914-1922r. Byłby on wydarzeniem zarówno dla tych, którzy kochają śpiewać, grać jak i dla tych, którzy wolą być słuchaczami.

Amerykański fotograf, Ansel Adams powiedział, „Chciałbym czasem znaleźć się w takim miejscu, gdzie Bóg czeka tylko, aby komuś otworzyć migawkę”. Czyż Polska, niepodległa od stu lat, nie jest takim miejscem? Gdzie w naszym kraju można ujrzeć, doświadczyć tego czym jest niepodległość? Znalazienie odpowiedzi na to pytanie to zadanie dla uczestników konkursu fotograficznego pod tytułem „Żywa niepodległa”. Nie istnieją tu ograniczenia wiekowe, rywalizacja toczyłaby się w grupach wiekowych. Przykładowo: uczestnicy do 18 lat, 18-25 lat, 26-35, 36-50, oraz 51 i starsi. Konkurs przeznaczony jest dla amatorów – profesjonalni fotografowie nie mogą wziąć udziału. Zgłoszone prace opublikowane zostałyby w mediach społecznościowych. Głosowanie polegałoby na nadsyłaniu wiadomości SMS na wybraną pracę. Spośród wszystkich zgłoszonych, pięćdziesiąt tych, które uzyskały najwięcej głosów, zaprezentowanych będzie na wystawie. Wyłonione za pomocą głosowania na takich samych zasadach zostanie pięć prac: trzy nagrodzone oraz dwie wyróżnione.

„Sport pozwala pokazać wielu osobom piękną stronę życia (...).” Ten cytat brazylijskiego siatkarza,

dwukrotnego mistrza świata, Gilberto de Godoy Filho jest idealnym hasłem przewodnim dla zorganizowanego z okazji stu lat niepodległości biegu połączanego z grą miejską. Impreza ta zgromadziłaby miłośników sportu oraz Polski, niepodległej Polski – niewątpliwie pięknej. Zależy nam, aby każdy patriota mógł spróbować swoich sił. Zarówno ten, który jest już bardziej doświadczonym biegaczem, jak i ten, który przygodę z bieganiem dopiero rozpoczął lub planuje rozpocząć. W tym celu utworzone zostaną trzy dystanse. Mini – 5 kilometrów, mega – 10 kilometrów oraz giga – 15 kilometrów. Na wszystkich dystansach na uczestników czekać będą punkty, w których ich zadaniem będzie odpowiedzenie na jak największą liczbę pytań dotyczących historii polskiej walki o niepodległość. Z każdej kategorii wybranych zostanie dziesięcioro biegaczy z najlepszymi czasami. Spośród nich nagrodzonych będzie troje, którzy udzielili najwięcej poprawnych odpowiedzi.

Zgodnie z naszym pierwszym pomysłem (Stowarzyszenie Młodych Miłośników Historii) najmłodszy miałby szansę uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez licealistów. Dla uczniów szkół średnich proponujemy natomiast wykłady pracowników naukowych. Traktowałyby one o historii Polski, a w szczególności mniej znanych faktach dotyczących dążenia do niepodległości. Jesteśmy przekonani, że szansa, by wysłuchać, a nawet porozmawiać z doświadczonym profesorem będzie

niemałą inspiracją dla sporej części młodzieży. Być może będzie to czynnik, który zachęci młodych ludzi do doskonalenia umiejętności oratorskich? Dla tych, którzy odkryją, że to właśnie coś dla nich, sugerujemy wewnętrzzszkolne konkursy. Udział w nich mogłyby wziąć dwuosobowe zespoły uczniów. Zespół przygotowuje prezentację multimedialną na temat postaci, które odegrały główne role w walce o niepodległość Polski. Zespół musi zaprezentować oraz skomentować pracę przed publicznością złożoną z uczniów szkoły oraz jury. Trzy najlepsze wystąpienia zostaną nagrodzone.

Proponujemy również, aby nadając nazwę powstałemu w bieżącym roku z nauczycielami historii, wychowawcami, rodzicami.

Według nas, aby właściwie zrozumieć sens obchodzonych w tym roku rocznic, należy znać historię heroicznie walczących o wolność Polaków. Proponujemy również, aby nadając nazwę powstałemu w bieżącym roku z nauczycielami historii, wychowawcami, rodzicami. Według nas, aby właściwie zrozumieć sens obchodzonych w tym roku rocznic, należy znać historię heroicznie walczących o wolność Polaków. Proponujemy również, aby nadając nazwę powstałemu w bieżącym roku z nauczycielami historii, wychowawcami, rodzicami. Według nas, aby właściwie zrozumieć sens obchodzonych w tym roku rocznic, należy znać historię heroicznie walczących o wolność Polaków.



PYTANIA ZADAWANE SOBIE

W bieżącym numerze „Problemów Oświaty i Wychowania” w cyklu „Pytania zadawane sobie” autoprezentacji dokonuje pani Agata Karolczyk-Kozyra, nauczycielka języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. T.Zana we Wschowie, niezwykle kreatywna. Po prostu nauczycielka z pasją!

cyklu na wywiad z nauczycielem.

Jakub: Czy jest Pani zadowolona ze swojej pracy? Co daje Pani największą radość z wykonywanego zawodu?

Z pewnością mogę stwierdzić, że jestem zadowolona, bo moja praca to moja pasja. Daje mi satysfakcję i

typowy, ponieważ każdego dnia mam zaplanowane coś nowego. Ucząc języka polskiego w różnych klasach wiem, że codziennie czekają na mnie nowości. Każdy temat jest inny i z każdą klasą pracuję inaczej. Wiem, że dużo zależy od nastroju młodzieży, omawianego zagadnienia, dlatego dostosowuję formy i metody pracy do grupy, z którą mam do czynienia. Staram się, by żadna lekcja nie była taka sama. Dzięki temu unikam rutyny.

Zuzanna: Co czuje Pani codziennie rano, wstając do pracy ze świadomością, że zaraz będzie Pani nauczać tak liczne grono młodych ludzi?

Wstając rano do pracy, skłamałabym mówiąc, że codziennie robię to z zapałem. Jak każdy zapewne, słysząc dźwięk budzika, najchętniej wyłączyłabym go, przewróciła się na drugi bok i spała dalej. Tak robię oczywiście w wakacje, właściwie to wtedy w ogóle nie nastawiam budzika. W roku szkolnym natomiast, tuż po przebudzeniu, nastawiam się do pracy pozytywnie, mówiąc sobie, że to na pewno będzie dobry dzień. Utwierdzam się w tym przekonaniu jadąc do pracy czternaście kilometrów, tak by wejść do szkoły z uśmiechem na ustach.



Jeśli chcesz się czegoś nauczyć, zrób to

Codziennie zadajemy różne pytania, jednak trudność pojawia się, gdy mamy zadać je sobie. Jeszcze trudniej jest, gdy pytania te mają dotyczyć naszej pracy. Chcąc ułatwić sobie zadanie, poprosiłam moich uczniów o pomoc. Nietaktem byłoby pominięcie ich tutaj, zatem doprecyzuję, że byli to uczniowie klasy II „a” I Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Tomasza Zana we Wschowie. Poprosiłam, by przygotowali pytania, które chcieliby zadać swojemu wychowawcy i poloniście. Młodzież bardzo szybko zaangażowała się w zadanie. Nie sposób odpowiedzieć tu na wszystkie pytania, które mi zadano, dlatego wybrałam te, które powinnam zadać sobie sama po prawie dwudziestu latach pracy. Tym samym zmieniam też nieco dotychczasową formułę

spełnienie. Trudno jednoznacznie powiedzieć, co daje mi największą radość, chyba fakt, że pracuję wśród ludzi młodych, którzy mają mnóstwo pomysłów. Dzięki temu każdy dzień jest inny i nieprzewidywalny. To właśnie ci młodzi ludzie dają mi motywację do działania i sprawiają, że „mi się chce”. Ich kreatywność zachęca mnie do poszukiwania nowych rozwiązań i poznawania innowacyjnych metod. Oczywiście, czasem jestem zmęczona, czy podenerwowana, ale myślę, że tak jest w każdym zawodzie. Mimo tego czuję się spełniona zawodowo i chętnie podejmuję nowe wyzwania.

Joanna: Jak wygląda Pani typowy dzień w pracy?

W mojej pracy żaden dzień nie jest

Natalia: Dlaczego wybrała Pani ten zawód? Czy zawsze chciała być Pani nauczycielem?

Nauczycielem chyba chciałam być zawsze, ale długo nie dopuszczałam tej myśli do głowy. Zawód ten istniał jednak gdzieś w mojej podświadomości i powoli kiełkował. Nawet wtedy, gdy wydawało mi się, że moim przeznaczeniem jest dziennikarstwo, nieświadomie robiłam wszystko, by zostać pedagogiem – od kursu dla wychowawców kolonijnych, przez wyjazdy z dziećmi i młodzieżą latem na obozy i kolonie, po wybór specjalności pedagogicznej na studiach. To właśnie wtedy utwierdziłam się w przekonaniu, że to jest to, co chciałabym robić w życiu. W tej sytuacji filologia polska była idealnym wyborem, ponieważ pozwalała mi połączyć moje pasje: literaturę, teatr i pedagogikę. Poza tym praca nauczyciela daje coś jeszcze – pozwala przedłużyć młodość, ponieważ chcąc cieszyć się autorytetem dzieci i młodzieży, warto być ciągle na bieżąco z tym, co ważne dla młodych ludzi.

Anna: Czy stawia Pani swoim uczniom duże wymagania?

Staram się stawiać moim uczniom duże wymagania, ale dużo wymagam też od siebie. Moim zdaniem, jeśli robimy coś w życiu, to powinniśmy się w to mocno angażować. Nie lubię „bylejakości”, ponieważ uważam, że to jak wykonujemy nasze zadania, świadczy o nas. Tego wymagam też od uczniów. Lubię młodzież aktywną i ambitną, która dąży do własnego rozwoju, ale też mam

dużo szacunku szczególnie do tych, którzy do sukcesu dochodzą swoją ciężką pracą.

Agata: Jak Pani wspomina lata swojej nauki w szkole? Czy chętnie Pani do niej chodziła i lubiła się uczyć?

Lata szkolne wspominam bardzo dobrze, chociaż najczęściej wracam pamięcią do szkoły średniej i okresu studiów. Kończąc szkołę podstawową, od razu zdecydowałam się na „nasze” Liceum. Był to dobry wybór, ponieważ trafiłam na świetną klasę oraz bardzo dobrych nauczycieli. Nasza wychowawczyni, a jednocześnie nauczycielka języka polskiego, zaszczerpiła u mnie nie tylko zamiłowanie do języka ojczystego, ale też do teatru, ponieważ przez cztery lata zabierała nas tam regularnie. Obie pasje zostały do dziś. Myślę, że to dzięki mojej Pani profesor Elżbiecie Gontaszewskiej wybrałam filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studia natomiast wspominam jako najwspanialszy czas w moim życiu. To tam poznałam przyjaciół, z którymi jestem w kontakcie do dziś, przyjaciół, na których wiem, że mogę liczyć w najtrudniejszych chwilach, którzy mimo że mieszkają daleko, zawsze są przy mnie. Dzięki studiom poznałam też siebie, swoje możliwości i umiejętności. To wtedy podjęłam decyzję, co chcę robić w życiu.

Krzysztof: Jakie metody stosuje Pani w kształceniu uczniów?

W swojej pracy zwracam dużą uwagę na metody nauczania. Jest ich tak wiele, że często nie wiem, na które

się zdecydować. Staram się jednak wybierać te, które aktywizują uczniów, ponieważ ich główna zaleta to uczenie twórczego rozwiązywania problemów oraz kreatywnego myślenia. Ponadto ich zastosowanie ułatwia przekazywanie wiedzy w ciekawy sposób, rozbudza zainteresowania uczniów i umożliwia zdobywanie nowych doświadczeń. Uważam, że lekcje prowadzone tradycyjnymi metodami, oparte na wykładzie lub innych metodach podawczych, powodują, że młodzież zniechęca się do nauki i traci zainteresowanie przedmiotem. Jestem też przekonana, że ciekawe zajęcia przyczyniają się do szybszego przyswajania wiedzy i łatwiejszego jej zapamiętywania. Dlatego też dużą uwagę poświęcam pierwszym minutom lekcji, by zacząć ją ciekawie, ponieważ zainteresowanie ucznia już na samym początku pobudza go do myślenia. Odpowiadając na to pytanie bardziej szczegółowo, powinien wymienić przede wszystkim różne formy dyskusji, stosowanie gier edukacyjnych (ostatnio moja ulubiona to Dixit), stacje zadaniowe i myślografię.

Agnieszka: Jak doskonalili Pani swój warsztat?

Jedną z moich ulubionych sentencji odnosi się do tego, że człowiek uczy się całe życie. Wiedza nabyta podczas studiów wymaga ciągłego utrwalania i poszerzania, zwłaszcza w zakresie metodyki. Mam świadomość, że w edukacji każdy rok przynosi zmiany, i nie chodzi mi tu o wszelkie reformy wprowadzane przez kolejnych ministrów, ale o zmiany społeczne

i cywilizacyjne. Każdy kolejny rocznik, przychodzący do szkoły, jest inny i ma inne oczekiwania, a nauczyciel musi umieć tym zmianom sprostać. W tym celu ważne jest, by chcieć nauczyć się czegoś nowego. Dla mnie bardzo cenne są wszelkie szkolenia, w których regularnie staram się brać udział, ale też wymiana doświadczeń z innymi nauczycielami. Takie możliwości dają dziś media społecznościowe. Jedną z bardziej interesujących dla mnie form doskonalenia własnego warsztatu pracy jest przynależność do grup nauczycieli polonistów na Facebooku. To tam mam możliwość zaprezentowania innym moich pomysłów, ale też nauczenia się czegoś nowego. Chcąc

być cały czas na czasie, trzeba stale pobudzać swój mózg!

Katarzyna: Co jest najtrudniejsze Pani zdaniem w zawodzie nauczyciela?

Praca nauczyciela wbrew pozorom nie jest łatwa. Mamy bowiem do czynienia z różnymi sytuacjami, ale najtrudniejsze chyba jest to, by zdobyć szacunek wśród uczniów i by stać się dla nich autorytetem.

Julia: Zmieniłaby Pani pracę, gdyby dostała Pani lepszą ofertę?

Chyba nie... Lubię to, co robię. Daje mi to satysfakcję i poczucie spełnienia. Czasami zastanawiam się nad zmianą,

ale szybko porzucam tę myśl, ponieważ mam jednocześnie poczucie, że szkoła to moje miejsce, więc po co to zmieniać.

Przygotowanie się do napisania niniejszego artykułu było dla mnie bardzo trudne, jednak uświadomiło mi, co oznacza dla mnie bycie dobrym nauczycielem. Wśród wielu istotnych kwestii znalazły się cztery najważniejsze, które niech będą podsumowaniem moich dotychczasowych działań i jednocześnie przesłaniem na kolejne lata pracy zawodowej. By być dobrym nauczycielem trzeba... lubić to, co się robi, chcieć uczyć się całe życie, być gotowym na zmiany, a przede wszystkim wierzyć w siebie.



PROBLEM ETYKI I ODPOWIEDZIALNOŚCI NAUCZYCIELSKIEJ

Słowa klucze: nauczyciel, kompetencje profesjonalne, etyka, odpowiedzialność zawodowa.

Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa: kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej, a także wskazaniami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości Ojczyzny oraz poszanowania dla Polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultury i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, sprawiedliwości i wolności. (Ustawa z 14. 12. 2016 r. Prawo Oświatowe)

Nauczyciel obowiązany jest: rzetelnie realizować zadania związane

powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Wspierać każdego ucznia w jego rozwoju. Dążyć do pełni własnego rozwoju osobowego. Doskonalić się zawodowo.

(Ustawa Karta Nauczyciela 22. 06.2017 r. Art.6)

Nauczyciel w swoich działaniach dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych ma obowiązek kierowania się dobrem uczniów, troską o ich zdrowie, postawę moralną i obywatelską, z poszanowaniem godności osobistej ucznia. (Ustawa Karta Nauczyciela 22. 06.2017 r. Art.5)

Jakie więc kompetencje nauczyciela wydają się niezbędne do urzeczywistnienia powierzonych mu zadań i obowiązków?

Kompetencja według Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku w najszerszym zakresie pojęcia wywodzi się z łacińskiego *competere* i oznacza nadawać się, zajmować określoną pozycję. Autor hasła zawartego w tej

Encyklopedii odwołuje się do etymologicznej perspektywy kompetencji, w której jej podstawowe znaczenie będzie nawiązywać do potencjału podmiotu, wyznaczającego jego zdolności wykonania określonych typów działań.

W kontekście pedagogicznym, autorka hasła w Encyklopedii Pedagogicznej XXI w. Astrid Męczkowska - Christiansen zaprezentowała dwa ujęcia kompetencji.

Pierwsze mówi o kompetencji jako adaptacyjnym potencjale podmiotu i przekonuje, że każdy rodzaj zachowania człowieka jest zachowaniem sprawczym: jest ono zawsze instrumentem, służącym osiągnięciu przez podmiot kontroli nad zewnętrznym – społecznym bądź przyrodniczym – otoczeniem i jako takie podlega modelowaniu. Wyobrażonemu w ramach rozumienia zaangażowaniu podmiotu w relację ze światem przypisuje się charakter techniczny, oznaczający stosowanie sprawności traktowanej jako wyćwiczona umiejętność działania określonego typu. W tym sensie bycie kompetentnym oznacza bycie efektywnym. Powyższe znaczenie często zawiera się w określeniu kompetencji zawodowej bądź profesjonalnej, pojmowanej jako zbiór kwalifikacji,

wyznaczających pozycję podmiotu na rynku pracy. Powyższe rozumienie kompetencji przenika obszar polityki oświatowej, dążącej do racjonalizacji systemu oświaty, co oznacza m.in., iż funkcje edukacji zinstytucjonalizowanej określa się tu jako alokację jednostek w strukturze zatrudnienia. To podejście spotyka się z krytyką ze względu na nadawanie kompetencjom zbyt wąskiego zakresu, gdyż nie mieszczą się w nim: zdolność krytycznego myślenia oraz zdolność podmiotu do zmiany wzorców wykonywania działań. Prowadzi to do blokowania niezależności myślenia i działania.

Drugie ujęcie traktuje kompetencje jako transgresyjny potencjał podmiotu. Jest to przekonanie, że kompetencja jest rodzajem głębokiej struktury poznawczej, integrującej funkcjonujące w jej ramach elementy oraz równoważącej relacje człowieka ze światem. Tak rozumiana kategoria kompetencji posiada charakter emancypacyjny. Wiedza i umiejętności, mieszczące się w tym zakresie, nie decydują o ostatecznym kształceniu kompetencji podmiotu lecz przyjmują charakter narzędzi umożliwiających jej dalsze kreowanie przez podmiot na drodze twórczego konstruowania własnych struktur poznawczych oraz dyspozycji do działania. W istotę kompetencji wpisana zostaje nie tylko zdolność do ciągłej reorganizacji struktury kompetencji, co oznacza, iż nabywanie kompetencji nigdy nie przyjmuje

charakteru procesu zamkniętego.

Obydwa rodzaje kompetencji opierają się na określonej wizji świata posiadanej przez podmiot, wizje te przyjmują jednak odmienny charakter. Obraz świata, towarzyszący dominacji kompetencji realizacyjnych, przedstawia rzeczywistość uporządkowaną na wzór mechanizmu. W tym przypadku wzorzec działania ukierunkowanego na efektywną interwencję w świat będzie konstruowany na podstawie jego wizji w założeniu deterministycznej natury i ujmowany i ujmowany w kategoriach standardu optymalnej efektywności działania.

Natomiast dominacji kompetencji interpretacyjnej towarzyszy przekonanie iż jakkolwiek ustalone wzorce i strategie działania nie mogą przyjąć ostatecznie zamkniętej formy, ze względu na dynamiczny i niedookreślony charakter rzeczywistości kulturowej oraz jej podatność na transformację dokonywaną przez działające podmioty.

Wg. Roberta Kwaśnicy szczególnie istotne są kompetencje praktyczno – moralne, do których zalicza: **- kompetencje interpretacyjne** – ten rodzaj kompetencji pozwala nam widzieć świat, jako rzeczywistość wymagającą stałej interpretacji, bezustannego wydobywania na jaw jej sensu; te kompetencje umożliwiają zadawanie pytań, dzięki którym rozumienie świata staje

się nie mającym końca zadaniem; **- kompetencje moralne** – to zdolność prowadzenia refleksji moralnej, a nie tylko wiedza o normach i nakazach moralnych; te kompetencje są zawarte w pytaniach o prawomocność moralną naszego postępowania; **- kompetencje komunikacyjne** – to zdolność do bycia w dialogu z innymi i z samym sobą, zdolność do dialogowego sposobu bycia, przy czym dialog nie jest tutaj rozumiany tylko jako zdolność prowadzenia dyskusji, raczej jako rozmowa przełamująca anonimowość wypowiedzi i będąca próbą rozumienia siebie oraz tego co nas wspólnie ogarnia.

R. Kwaśnica uważa, że podstawową wadą polskich nauczycieli jest sytuacja – prymatu kompetencji technicznych, rozumianych zresztą wąsko, jako metodyczno – realizacyjne.

Kompetencje techniczne, w skład których wchodzi: **- kompetencje postulacyjne (normatywne)** rozumiane jako umiejętność opowiadania się za określonymi celami, umiejętność identyfikowania się z nimi; mogą one oznaczać naśladowanie celów osiągniętych przez innych, ale przede wszystkim wybór celów zgodnych z zaakceptowaną rolą, bądź zdolność ustanawiania celów indywidualnych. **- kompetencje metodyczne** – to inaczej umiejętność działania według reguł, które określają optymalny porządek pewnych czynności; treścią tych reguł

jest przepis działania mówiący, co i w jakiej kolejności trzeba wykonać, aby osiągnąć zamierzony cel

- kompetencje realizacyjne – rozumiane jako umiejętność doboru odpowiednich środków i tworzenia takich warunków, które sprzyjają osiągnięciu celu; nauczycielowi służą one do opracowania materiału nauczania oraz organizowania czasu, przestrzeni i uczestników procesu dydaktycznego w sposób zapewniający skuteczność działania.

Bogusława D. Gołębnik jako najważniejsze wymiary praktyki nauczycielskiej wymienia: nastawienie na działanie, refleksyjność, romantyczność i pragmatyzm. Uważa je za silnie powiązane ze sobą, proponując nawet określenia w stylu: „refleksyjna praktyka” i „romantyczny pragmatyzm”. Za nadrzędne dla warsztatu nauczyciela profesjonalisty autorka uznaje m.in. następujące umiejętności:

- diagnozowania i monitorowania rozwoju ucznia, mierzenia indywidualnego progresu,
- rozpoznawania szczególnych uzdolnień i potrzeb edukacyjnych, formułowania wobec uczniów oczekiwań odpowiednich do ich wieku, zdolności, poziomu rozwoju,
- budowania, ewaluowania i poprawiania programów, planowania zajęć, stosowania różnorodnych strategii edukacyjnych, tworzenia materiałów edukacyjnych,
- kreowania środowiska uczenia się; porozumiewania się (używanie jasnego, klarownego języka oraz korzystanie z innych;

kodeksów komunikacyjnych),
- selekcjonowania i odpowiedniego korzystania z różnorodnych źródeł, włącznie z technologią informacyjną

Jeśli więc uznajemy, że nauczyciel jest kompetentny do wypełniania roli zawodowej, to uznajemy, że przyjmuje na siebie odpowiedzialność za podejmowane działania równocześnie uznajemy, że przede wszystkim odpowiedzialny nauczyciel jest nauczycielem kompetentnym.

Odpowiedzialność zawodowa jako kategoria moralna

Odpowiedzialność jest zaliczana do zagadnień etycznych w Encyklopedii Pedagogicznej XXI w. znajdujemy wyjaśnienie – jest to jedna z podstawowych wartości moralnych obok wartości godności, wolności i sprawiedliwości. Zakłada ona związek między czynem a konsekwencją i może być traktowana jako dyspozycja ludzka do określonego wartościowania oraz działania.

Odpowiedzialność moralna stanowi tu wyraz samokontroli wrażliwości sumienia. Jednostka odwołując się do swego sumienia ocenia postępowanie według przyjętych wartości.

Odpowiedzialność jest pojęciem, często newralgicznym, wykorzystywany w różnego rodzaju kodeksach, regulaminach, statutach, rozporządzeniach o zasięgu ogólnym i wewnętrznym. W zależności od przyjętego dla jej ustalenia kryterium rozróżnia się wiele rodzajów odpowiedzialności, np.

cywilną, konstytucyjną, polityczną, prawną, osobistą, zawodową.

Jest tak, że człowiek zawsze odpowiada za coś i poczuwa się do odpowiedzialności przed kimś.

Im większy zakres aktywności człowieka tym bardziej zwiększa się jego odpowiedzialność. Wg. K. Szewczyka najogólniej można powiedzieć, że odpowiedzialność oznacza gotowość i możliwość człowieka do ponoszenia konsekwencji za skutki swego postępowania. W przekonaniu M. Rusieckiego Odpowiedzialność jest wskaźnikiem dojrzałości człowieka. Oznacza obok gotowości, obowiązek a nawet konieczność odpowiadania, a więc ponoszenia konsekwencji za swe własne myślenie, pragnienia, słowa, postawy i działanie.

Odpowiedzialność wyrasta z poczucia powinności moralnej, łączy się zawsze z wartościami i najpełniej przejawia w podejmowanych obowiązkach.

Wg. M. Jabłońskiej ważne jest zwrócenie uwagi na to, że odpowiedzialnym „można być” tzn. bez poczucia, że jakieś oczy na nas patrzą gotowe chwalić lub ganić, tu bowiem chodzi o dawanie świadectwa wartościom, tak jak być wiernym dla wierności, sumiennym dla sumienności, odważnym dla odważności tak i odpowiedzialnym dla odpowiedzialności.

Zdaniem Ingardena jeśli doświadczenie odpowiedzialności ma mieć sens, to człowiek musi być istotą wolną, zachowywać swą tożsamość w czasie

wartości i kierować się ku wartościom.

Odpowiedzialność etyczna jako strategia wychowawcza wymaga wiedzy etycznej, umiejętności specyficznie etycznych, myślenia moralnego i analizy doświadczeń moralnych.

Dlaczego nauczyciele muszą czuć się odpowiedzialni?

Wg. Z. Kwiecińskiego odpowiedź lokować należy w trzech grupach uwarunkowań.

Pierwsza wynika z posiadania zdolności konsekwentnego posługiwania się wcześniej uwewnętrznionymi zasadami moralnymi.

Druga determinowana jest życzliwością wobec ludzi potrzebujących opieki, wsparcia, pomocy i ukierunkowania życzliwością widzianą jako podstawową uniwersalną składową kompetencji do odpowiedzialności. Natomiast trzecia grupa uwarunkowań to chęć odniesienia sukcesu zawodowego, prestiżowego i finansowego.

W ujęciu K. Szewczyka odpowiedzialność nauczyciela rozpatrywana jest najczęściej w optyce etyki normatywnej, widzianej w takich jej częściach jak agatologia (nauka o dobru), aksjologia (teoria wartości), aretologia (nauka o cnotach), deontologia (teoria obowiązku).

Oczekiwania wobec nauczyciela

formułują rodzice, społeczność uczniowska, inni nauczyciele administracja oświatowa i grupy zarządzające instytucjami oświatowymi itp. Oczekiwania te, często formułowane są w postaci nakazów, zakazów, przepisów, w postaci wyszczególnianych zestawów obowiązków norm i żądań i sankcji za ich uchybienie, płyną do nauczyciela z wielu źródeł.

Odpowiedzialność etyczną nauczyciela wyznaczają trzy wymiary skuteczność, ekonomiczność, etyczność. W zawodzie nauczycielskim, bardziej niż w innych, nie sposób oddzielić obowiązków zawodowych od obowiązków moralnych. Postępowanie nauczyciela zawsze jest uwikłane w oceny moralne, m.in. pojęcie sprawiedliwości i niesprawiedliwości, kłamstwa i prawdomówności, dobra i zła, odwagi i tchórzostwa. Dlatego też wymagamy, by nauczyciele reprezentowali wysoki poziom etyczny nie tylko w pracy, ale również w życiu prywatnym. Nauczyciel staje codziennie wobec konieczności rozwiązywania problemów moralnych, konieczności wartościowania, oceniania.

Czy odpowiedzialność może ciążyć nauczycielowi ?

W 1912 roku J. W Dawid ogłosił rozprawę „O duszy nauczycielstwa”, w której mówił o miłości dusz ludzkich jako istocie nauczycielstwa. Jest to miłość, bo człowiek wychodzi poza siebie, troszczy się, bezinteresownie

czyni coś dla drugiego; jest to miłość dusz, bo przedmiotem jej jest wewnętrzna duchowa treść człowieka, jego dobro moralne, jego oświecenie i udoskonalenie jako istoty duchowej. Dla nauczyciela z takim powołaniem każdy nowy uczeń to jakby rozszerzenie i przyrost własnej jego jaźni, to nowe zadanie do spełnienia w zakresie jego własnego osobistego życia. Uczniowie muszą czuć, że nauczyciel ich kocha, że ich szanuje, że jest przejęty ich losem i pragnie ich szczęścia.



Nauczyciel, który ma w sobie rozwinięte życie wewnętrzne i czuje swą duchową z uczniem wspólność, ma jednocześnie silne poczucie odpowiedzialności, obowiązku i potrzebę doskonałości.

Miłość dusz jest źródłem entuzjazmu, wiary w swe powołanie, siły w pracy, jest też tajemnicą główną powołania i w takim rozumieniu odpowiedzialność nie jest trudem dla nauczyciela.

Opracowano na podstawie:

Bibliografia

1. Gołębiak B. D. Zmiany edukacji nauczycieli. Wiedza – biegłość – refleksyjność, Toruń – Poznań 1998

2. Kwaśnica R., Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu Wrocław 2002

3. Kwieciński Z., Śliwerski B., (red.) Pedagogika. Podręcznik akademicki, t. 2, Warszawa 2004

4. B. Kutrowski, M. Nowak-Dziemianowicz, red. P. Rudnicki, Nauczyciel: misja czy zawód? Społeczne i profesjonalne aspekty roli. Wrocław 2008

5. Dawid J.W. O duszy nauczycielstwa. Lublin 2002

6. Kwieciński Z. Odpowiedzialność jako składnik kompetencji pedagogicznej. Treźniejszość – Człowiek- Edukacja. Wrocław 1998

7. Szewczyk K. Wychować człowieka

mądryego. Zarys etyki nauczycielskiej. Warszawa 1998

8. Jabłońska M. O odpowiedzialności nauczyciela. [w] Problemy etyczności i etyki w szkole – teoria i praktyka red. J. Malinowska, B. Bogucka Wrocław 2009

9. Męczkowska Christiansen A. Kompetencje nauczyciela [w] Encyklopedia XXI Warszawa 2003

10. Michałak J. Odpowiedzialność [w] Encyklopedia XXI Warszawa 2003



SPRAWIEDLIWOŚĆ W SZKOLE

Sprawiedliwość to coś, z czym szybko musi zmierzyć się każdy, nawet najbardziej początkujący nauczyciel. I to wcale nie tylko w klasycznie kojarzonej z kwestią sprawiedliwości sytuacji oceniania; o szkolną sprawiedliwość można się potknąć, jeśli się jej nie rozumie, co krok: przy ustawianiu w pary (Dlaczego nie mogę stać ze Stachem?! – wyklóca się Antek, największy rozrabiaka i kompan Stasia), przy wpuszczaniu do klasy (Dlaczego dziewczyny mają wchodzić przed nami? – burzą się chłopcy) czy przy udzielaniu głosu na lekcji (Nieeee! Ja byłem pierwsza, ja się pierwsza zgłosiłam, niech pani jej nie pyta! – wrzeszczy Małgosia, próbując zagłuszyć Zużę, z którą rywalizuje). Sprawiedliwość, a raczej jej brak, dźwięczy w uszach już od rana, najczęściej w formie przymiotnikowej jako odpowiedź na polecenia nauczyciela: To niesprawiedliwe! Tak, zgadza się, chciałoby się czasem zripostować uczniom, to rzeczywiście nie jest sprawiedliwe w waszym rozumieniu. W ten sposób szkoła nie jest i nie może być sprawiedliwa. Ale czy to znaczy – że jest niesprawiedliwa?

Definicje subiektywne

Wszystko zaczyna się od definicji. Na samym początku wiele dzieci praktykuje rozumienie sprawiedliwości, jakiego nie znajdziemy w żadnym

słowniku: Wszystko tak, żeby mi było dobrze. Na tym etapie nie przyjmują nawet najbardziej, zdawałoby się, liberalnej zasady: wolność mojej pięści kończy się na wolności twojego nosa. Nie rozumieją, że cudza wolność i własność są chronione, dlatego na porządku dziennym są rękocyny, które trudno eliminować, bo zaczynają się – w myśleniu. Zarówno chłopcy, jak i dziewczynki uważają często, że odwet to sprawiedliwość. Często podkreślają swoje prawa, nie widząc praw innych: Magda zrobiła mi to a to, więc ja mam prawo ją uderzyć! Zdradza to jeszcze niezdolność do życia społecznego. Nieco później uczniowie zaczynają domagać się zasady w nurcie filozofii J. J. Rousseau: wszystkim równo. Kiedy w klasie dzielony jest placek urodzinowy, wśród wielkiej radości może wybuchnąć awantura o czyjś pół centymetra większy kawałek.

Dzieci dopiero uczą się oceniać istotność spraw, o które walczą; uczą się, że idealne „równo” to utopia.

W przeciwieństwie do swoich podopiecznych, nauczyciele kierują się zasadą: każdemu według potrzeb i możliwości. Słabemu uczniowi nie daje się przy tablicy bardzo trudnego zadania, żeby go nie zniechęcić do podnoszenia poprzeczki (choć uczeń nie powinien wiedzieć, że ma obniżone

progi). Jeśli chłopców będę chwalić w tej samej stylistyce, w jakiej chwałę dziewczynki, moje słowa nie pochlebią adresatom. Dzieci są różne i wymagają indywidualnego podejścia, a szkoła, przez skumulowanie tej dziecięcej różnorodności, jest żywym dowodem na to, że sprawiedliwości nie da się odmierzać z metra.

Nauka sprawiedliwości

Uczniowie są wyczuleni na punkcie sprawiedliwości szczególnie we wczesnych latach szkolnych. Tu kształcenie jest jeszcze bardzo grupowe: dzieci często od zerówki idą razem z klasy do klasy, mieszkają na jednym osiedlu; przebywają cały dzień w bezpiecznym zasięgu podstawówki, który często pokrywa się z zasięgiem domu rodzinnego; czują się pewnie, mocno utożsamiają się z grupą (*chcę być taki, jak inni, a inni powinni być tacy, jak ja*); jest nasza szkoła, nasza pani, nasza klasa. Tworzy się poczucie wspólnoty, w której wiele trzeba dzielić. Nic dziwnego, że problem sprawiedliwego podziału dóbr, sprawiedliwego przyznawania przywilejów, nagród i kar staje się nad wyraz aktualny.

Bardzo ważne jest na tym początkowym etapie pracowanie nad kategorią sprawiedliwości, stopniowe przechodzenie od sytuacji, gdy

podczas rozdawania nagród nauczyciel musi mieć komplet 30 identycznych naklejek, ołówków czy cukierków, do sytuacji, gdy przynosi różne, a uczniowie sami bez płaczu rozdzielają je między siebie według upodobań i jeszcze potrafią się powymieniać. Im bardziej zgrana grupa, tym szybciej zanika potrzeba sprawiedliwości „równościowej”, bo uczniowie ze sobą nie rywalizują. W kształtowaniu poczucia sprawiedliwości dużą rolę odgrywa spokojne tłumaczenie okoliczności. Takie rozmowy zaowocowały i w moim doświadczeniu. Bywało, że drżałam na samą myśl o przydzielaniu ról do teatryku w pewnej pierwszej klasie, wiedząc, że nawet przy największej ostrożności łatwo wtedy o płacz. Kiedy dzieci dotarły do klasy czwartej, osiągnęliśmy już taki poziom poczucia sprawiedliwości, że uczniowie sami rozdzielają role i funkcje według talentów: *No, dobrze. To Marysia napisze nam scenariusz, bo jest najlepsza z niemieckiego. Ela będzie wilkiem, bo bardzo jest na tym zależy. Andrzej będzie narratorem, bo narrator musi być mężczyzną... itd.*

Sprawiedliwość a ocenianie

Na wyższych etapach, choć poczucie sprawiedliwości-niesprawiedliwości jest bardzo istotne dla nastolatka, dziecięca idea wszystkim po równo przestaje mieć rację bytu. Następuje indywidualizacja kształcenia, w mocno profilowanych klasach każdy myśli o swojej „ścieżce rozwoju”. Na zasadę każdemu według potrzeb i możliwości również nie ma miejsca. Zaczyna panować arbitralne: każdemu według

klucza odpowiedzi. I tu ze sprawą sprawiedliwości zaczyna ściśle wiązać się podejście do oceniania w szkole. Podstawowa zasada metodyki szkolnej mówi: *oceniaj drogę dojścia, nie wynik*. Realizowane jest to w nauczaniu początkowym, gdzie obowiązuje ocenianie opisowe. W wyższych klasach jest trudniej. Ocenianie opisowe jest czasochłonne i pracochłonne, a system wymaga wielu ocen. Najczęstszym sposobem oceniania staje się więc ocenianie wynikowe, stosuje się testy (aż po kryterialny i maksymalnie wystandardyzowany egzamin maturalny), na wielu przedmiotach jedyną strategią jest drobniagowe ocenianie analityczne... Wyniki osiągane w tego typu sprawdzianach trudno podać w wątpliwość. Wszystko wydaje się sprawiedliwe, bo mierzalne, nawet oceniane zewnętrznie. Dobrze, że są takie testy, bo dobrze jest czasem obiektywnie spojrzeć na siebie. A jednak... uczniowie i nauczyciele tęsknią do oceniania procesualno-wynikowego (nauczyciel obserwuje pracę nad zadaniem i ocenia jedno i drugie, dając obszerny komentarz), marzą się zadania projektowe holistycznie oceniane. W dążeniu do sprawiedliwości w ocenianiu szkolnym, do transparentności ocen i kryteriów, bywa bowiem, że gubimy gdzieś – ucznia.

Sprawiedliwość a wolność

Już Hegel zauważył, że podstawą sprawiedliwości są dwa pojęcia: własność i wolny człowiek. Tak też i w szkole sprawiedliwość wiąże się z wychowaniem do wolności. W pierwszych klasach szkoły podstawowej

wychowawca i uczniowie opracowują klasowy kontrakt. Dzieci znają zasady, co daje im poczucie stabilności i bezpieczeństwa, ale też uczą się w ten sposób przestrzegania reguł i ponoszenia konsekwencji za ich łamanie. A niektórzy łamią je codziennie po wielokroć. Wtedy w tych co bardziej kornych odzywa się buntowniczy głos: *Dlaczego Marek może siedzieć pod stołem, a my musimy na dywanie? To Ewa może sobie tak bezkarnie chodzić po klasie, a ja muszę pisać? Dlaczego Kasia może rysować po tablicy? A kto powiedział, że może? Dzieci widzą, obserwując kolegów, że, niestety, zasady życia klasowego (wspólnotowego, społecznego), pomyślane przecież dla dobra wszystkich!, bywają łamane. Ale to nie wprowadza nowego kazusu. Ewa zna konsekwencje. Ewa łamie regulamin, ale ty nie musisz. Możesz trzymać się naszej klasowej umowy. To są bardzo trudne, krytyczne wręcz sekundy na podjęcie decyzji: przerwać pracę czy ją kontynuować, uciec pod stół czy zostać na dywanie, szczególnie, kiedy dziecko widzi, że po złamaniu regulaminu z nieba nie spadają gromy (o ile nie ma zagrożenia życia, nauczyciel nie przerywa przecież co trzy minuty zajęć, do tego nie krzyczy, nie bije...). Rozmowy z uczniami, spokojne tłumaczenie, danie im czasu na walkę wewnętrzną sprawia, że – uczą się wybierać. I z początkowego sprzeciwu: „To nie jest sprawiedliwe (= równe), że ktoś się bawi, gdy ja się uczę”, rodzi się myśl, którą dorosły sformułowałby tak: „On wybiera, i ja wybieram. Sprawiedliwe jest to, że każdy z nas, za wybór uczyniony w świetle znanych nam zasad, poniesie*

konsekwencje lub otrzyma nagrodę". Nieraz widać, jak dzieci zmagają się ze sobą: korci je, by dołączyć do kolegów odstępujących co chwila od zajęć, lecz zostają na miejscach i wykonują zadania – uczą się decydować o sobie. Jestem z nich wtedy bardzo dumna.

Sprawiedliwość a inność

Dzieci chciałyby, aby wszyscy mieli „tak samo”, co w ich rozumieniu jest synonimem do „sprawiedliwie”.

Ciekawe jest, że mimo to stosunkowo łatwo rozumieją kategorię inności. Co bowiem w sytuacji, gdy ktoś naprawdę nie może być traktowany tak samo, tak, jak przewiduje kontrakt? W naszej klasie zasadą było, że podczas pracy w kręgu nie zajmujemy się innymi rzeczami (nie jemy, nie piszemy, nie bawimy się maskotkami itd.) W grupie był jednak jeden uczeń z zaburzeniami uwagi słuchowej. Lepiej przyswajał informacje podawane ustanie, jeśli jednocześnie rysował (patrzył w kartkę i nie rozpraszały go wtedy inne dzieci). I co tu zrobić? Dlaczego Bartek może rysować w kręgu, a ja nie mogę?! Ten burzliwy zarzut został szybko i prosto odparty: Bo Bartek ma inną koncentrację niż Ty. Bartek lepiej koncentruje się, rysując, ale Tobie by to przeszkadzało. Był to na tyle jasny argument, że nikt nie podjął się dalszej dyskusji! Takie podejście do tematu sprawiedliwości wymaga jednak od nauczyciela ciągłej czujności, balansowania między klasowym kontraktem, możliwościami dzieci a prawdą: absolutnie konieczne

jest, aby wszystko, co się mówi, było prawdziwe. Dzieci, okazuje się, potrafią być bardzo tolerancyjne wobec inności, szczególnie, jeśli wzbudzi się w nich uczucia znane z domu: troskliwość o innego, opiekuńczość. Reagują wtedy często tak, jakby zareagowały wobec młodszego rodzeństwa: wyrozumiale, niekoniecznie domagając się na siłę swoich praw.

Niesprawiedliwość wybrana

Właśnie dojrzałość do rezygnacji ze swoich praw wyznacza, wydaje się, moment przejścia od sprawiedliwości „równościowej” do sprawiedliwości „według możliwości i potrzeb”. Dzieci odkrywają wtedy radość z robienia czegoś dla klasy, czują się odpowiedzialne za grupę, znajdują nowe rozwiązania. Na przykład, gdy w kolorowym bloku zostaje jedna niebieska kartka, na którą „polują” trzy osoby, a dziewczynki, ze łzami w oczach, ustalają, że oddadzą ją tej koleżance, w której pracy kartka ta będzie się najlepiej komponować.

Szkoła sprawiedliwości

Wydaje mi się, że sprawiedliwości poświęcamy mało uwagi w szkole. Jak w ogóle wychowaniu do życia społecznego – do koleżeńskiej, pomocności, odwagi cywilnej, godności! Podczas realizacji obszernych wymagań przedmiotowych z kilkunastu szkolnych przedmiotów, wychowanie praktykowane jeden raz

w tygodniu na lekcji „do dyspozycji wychowawcy” łatwo można zgubić się, rozpląnąć. Notabene, zwróćmy uwagę, że lekcje wychowawcze to jedyny przedmiot, do którego nie istnieje podstawa programowa! Nauczyciel realizuje wychowawczy program szkoły, napisany raz lepiej, raz gorzej, a zawsze – bardzo ogólnie... Potwierdzeniem tego, że szkoła niestety niedoskonale kształci postawy obywatelskie, niech będzie sytuacja, która miała miejsce na zajęciach prowadzonych przeze mnie na uniwersytecie. Prowadziłam zajęcia ze studentami, dorosłymi ludźmi, którzy – ścigali. A ściganie to przecież pierwszy szkolny grzech przeciw sprawiedliwości. To niesprawiedliwe, że jeden uczy się i dostaje ciężko zapracowaną tróję, a drugi ściągnie i dostanie czasem lepiej. Pomijając już kwestie uczciwości wobec kolegów i nauczyciela. Poprosiłam studentów, żeby, ścigając, nie sprzedawali swojej godności za miskę soczewicy w postaci dobrej oceny, bo tracą wtedy szansę sprawdzenia siebie; nawet jeśli nie uczyli się na test – tracą szansę sprawdzenia, ile zapamiętali z zajęć. Przecież wiedzą, że każdy test można u mnie poprawiać aż do zdania! I powiedziałam, że w dalszym ciągu nie będę ich pilnować. Bo im ufam. Czy to było sprawiedliwe? Niektórzy mogli przecież ścigać mimo to. Biorąc rzecz dosłownie, nie było to sprawiedliwe. Ale dzięki temu było siłownią, w której studenci trenowali swoje poczucie uczciwości. Uczciwość to wybór. Sprawiedliwość to też i wybór. Św. Tomasz mówił przecież,

że sprawiedliwość to wyraz mocnej woli, by każdemu człowiekowi oddać to, co mu się słusznie należy. W moim zamyśle studenci mieli na kolokwium właśnie potrenować wolę i dojść do wniosku, że ściąganie to sięganie po to, co im się słusznie nie należy. Niektórzy dziękowali potem za poważne potraktowanie.

Podtrzymuję zatem swoją początkową tezę: szkoła (potem uczelnia) nie jest sprawiedliwa. W pełni nie sprawdza się tu ani zasada każdemu to samo – bo

jest utopijna, ani każdemu według dzieł – bo nie uwzględnia procesu rozwoju ucznia, a szkoła ma przede wszystkim rozwijać, ani każdemu według potrzeb i możliwości – bo nie działa to choćby przy rekrutacjach... A mimo to szkoła nie jest niesprawiedliwa. Bo wymienione zasady dopełniają się w różnych momentach, sprawdzają się łącznie. Jest zatem szkoła kuźnią różnych spojrzeń na sprawiedliwość. I, przy całej swej niedoskonałości, kuźnią cnót wszelkich. W co jako nauczyciel gorąco wierzę.



ODWRÓCONA LEKCJA JĘZYKA OBCEGO

Jak wygląda dziś krajobraz polskich podwórek? Na pewno nie przypomina tego sprzed kilkunastu czy kilkudziesięciu lat kiedy na podwórku dzieci często spotykały się przy trzepaku. Wystarczyło tylko zawisnąć na nim i różne akrobatyczne wyczyny dawały zupełnie inną perspektywę, inne spojrzenie na otaczający nas świat, często w pozycji „głową w dół”. Czy taki zabieg „odwrócenia” można zastosować w edukacji? Okazuje się, że tak, a metodę tzw. „odwróconej lekcji” rozwinęli na dobre w 2007 roku amerykańscy nauczyciele Jonathan Bergman i Aaron Sams, którzy

przygotowywali prezentację materiału w formie filmów dla uczniów, którzy nie mogli uczestniczyć w zajęciach. Jak się okazało z takiej formy bardzo chętnie korzystali również zainteresowani uczniowie i dzięki temu dostrzeżono wiele jej zalet.

W literaturze spotykamy różne terminy „odwrócona klasa”, „odwrócona lekcja”, „flipped learning” czy „strategia kształcenia wyprzedzającego”. Co jest istotą tej metody? Odwrócenie polegające na tym, że uczeń w ramach pracy domowej przyswaja nowe treści, natomiast w klasie je systema-

tyzuje, przetwarza, stosuje w działaniu. W domu przygotowując się do zajęć uczeń może dany film czy prezentację obejrzeć wielokrotnie, a więc uczy się we własnym tempie. Ma dostęp do treści, na których bazować będzie lekcja kiedykolwiek, gdziekolwiek, na czymkolwiek, w czasie i miejscu dla siebie optymalnym. Jaka jest zatem rola nauczyciela? Staje się on doradcą, przewodnikiem wspierającym ucznia w dążeniu do wiedzy, a jego zadania to planowanie, przewidywanie wyników, przygotowanie zasobów dla ucznia, organizacja pracy na lekcji, monitorowanie oraz ewaluacja rezultatów. Praca



FLIP YOUR LESS

metodą odwróconej lekcji wymaga bez wątpienia dużo przygotowań oraz wyjaśnienia uczniom, na czym ta metoda polega. Jeżeli jednak przekonamy uczniów do takiej pracy to płynnie z tego wiele korzyści: uczniowie wykazują większe zaangażowanie, mają większą kontrolę nad własnym procesem uczenia się (autonomia w nauczaniu), wzrasta skuteczność, efektywniej możemy wykorzystać czas na lekcji na konkretne działania, obserwujemy więcej kreatywności, krytycznego myślenia, komunikacji i współpracy. Brzmi to zachęcająco, ale nasuwa się pytanie skąd pozyskać materiały dla uczniów do pracy w domu? Prezentacje możemy przygotować sami, gorzej z filmami. Materiały, którymi chcemy się posłużyć możemy zaczerpnąć z materiałów multimedialnych do podręcznika, z platform

edukacyjnych wydawnictw, serwisów dedykowanych lekcjom odwróconym tj. Khan Academy czy TED-Ed. Bogatym źródłem są też gotowe zasoby serwisów YouTube, TeacherTube, Vimeo czy National Geographic.

A co jeśli uczniowie nie obejrzą? Zawsze istnieje ryzyko, że nie wszyscy uczniowie wykonają przydzielone im zadanie ... tak jak w przypadku tradycyjnego zadania domowego. To nauczyciel musi wiedzieć z kim pracuje, kiedy mógłby wykorzystać taką metodę jako alternatywę dla szkolnej rutyny po to, by zaktywizować uczniów i pobudzić ich do własnego rozwoju.

Więcej o metodzie można obejrzeć i przeczytać na:

- <https://www.youtube.com/watch?v=Mn2K-e5h7DU> - Aaron Sams (jeden z twórców metody) prowadzi lekcję metodą FL
- <http://www.pl.euhou.net/> - nauczycielka Kate Gimbar mówi dlaczego „odwróciła swoją klasę” (film z polskim tłumaczeniem)
- http://www.ceo.org.pl/sites/default/files/news-files/zmien_zasady_gry_1.pdf - informacje ogólne o metodzie FL
- <http://www.enauczanie.com/metodyka/flipped/co-to-jest-odwrocona-szkola> - portal edukacyjny dla nowoczesnych nauczycieli, edukatorów dostarcza informacji o metodzie
- <http://www.fronter.pl/nauczyciele/tips-tricks/fronter-jako-szkielec-odwr%C3%B3conej-klasy/> - wykorzystanie Frontera jako platformy do pracy metodą FL na lekcjach fizyki i matematyki
- <http://www.knewton.com/>

flipped-classroom/ - przykład odwróconej klasy

Literatura:

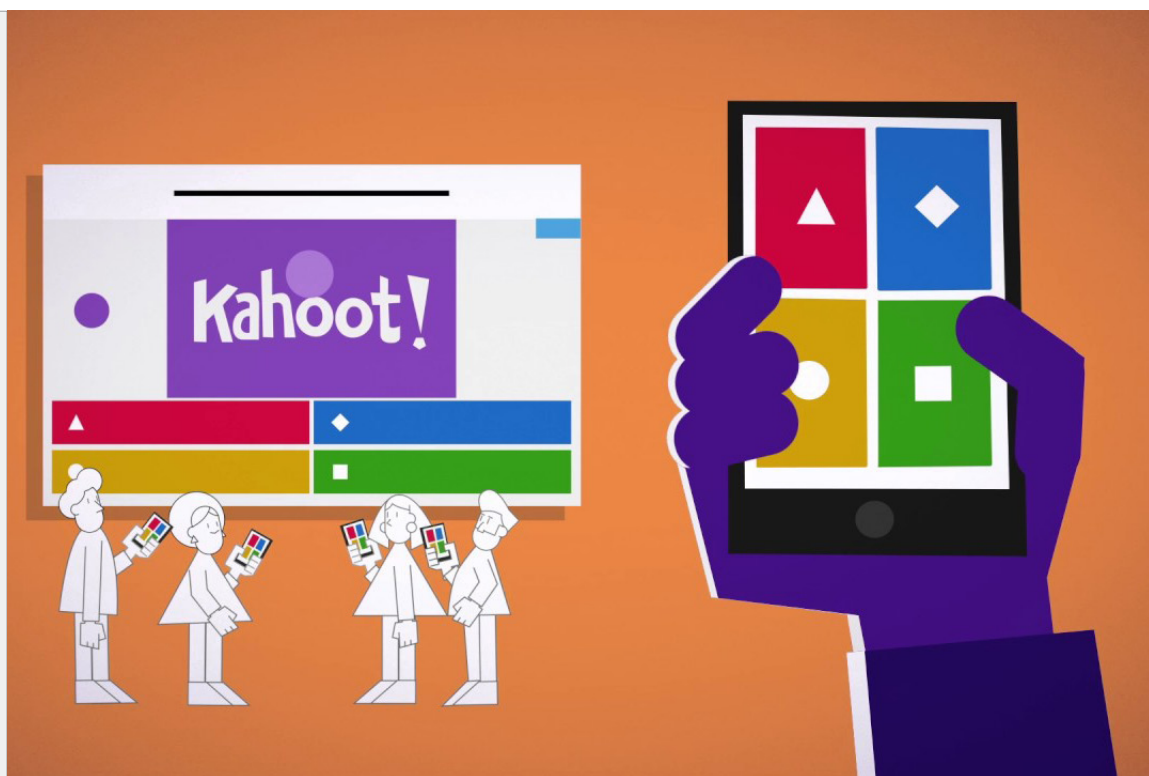
1. Bogdańska, Agata Kolory odwrócone - niekonwencjonalne metody pracy na lekcjach języka polskiego / Agata Bogdańska // JĘZYK POLSKI W LICEUM. - 2014/2015, nr 1, s. 51-56
2. Gimbar, Kate Odwrócona klasa i co z tego? / Gimbar Kate // GŁOS NAUCZYCIELSKI. - 2014, nr 22, s. 17
- Rozmowa z amerykańską nauczycielką matematyki w gimnazjum o zaletach pracy metodą „odwróconej klasy”.
3. Grzędowska, Katarzyna Odwrócona lekcja z Khan Academy / Katarzyna Grzędowska // IT W EDUKACJI. -2014, nr 3, s. 28-29
- Dla klasy V.
4. Rostkowska, Małgorzata Odwrócona lekcja, czyli praca z otwartymi zasobami edukacyjnymi / Małgorzata Rostkowska // MERITUM. - 2012, nr 4, s.49-51

ON

KAHOOT CZYLI PRZEZ ROZRYWKĘ DO WIEDZY

jako nauczyciel nie poszerzam ludzkich umysłów, ja je przebudzam.

Robert Frost



O tym, że dzieci i młodzież uczą się najlepiej poprzez zabawę, wie każdy nauczyciel i nie tylko. W prasie branżowej ten temat staje się coraz bardziej popularny, a celem wielu konferencji metodycznych jest prezentacja najnowszych aplikacji do nauki i/lub powtarzania zdobytych na lekcjach wiadomości. Dość powiedzieć, że według Nowej podstawy programowej komputer ze stałym łączem internetowym w sali językowej to po prostu konieczność. Bardzo ważne jest to, by nauczyciele wykorzystywali zasoby internetowe jako swoje narzędzie edukacyjne, a uczniów zachęcali, by wykorzystywali je do pracy własnej.

W naszej szkole postawiliśmy na aplikację Kahoot! i w ramach przygotowań do egzaminu gimnazjalnego z języka angielskiego zorganizowaliśmy specjalny konkurs dla uczniów klas III. Uczestniczyli w nim ci, którzy chcieli sprawdzić i utrwalić swoje przygotowanie do egzaminu z zakresu funkcji językowych oraz środków językowych. Według zestawień statystycznych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu z ostatnich lat, właśnie te umiejętności na poziomie podstawowym oraz rozszerzonym egzaminu sprawiają uczniom najwięcej problemów.

Nie bez powodu na termin konkursu ustalono datę 11 kwietnia br. (praktycznie w przededniu egzaminu), a na miejsce konkursu salę informatyczną. Każdy uczestnik miał swoje osobne stanowisko. Na głównym ekranie pojawiały się pytania wraz z czterema opcjami odpowiedzi, a każda z nich oznaczona była innym kolorem. Wszyscy uczestnicy obserwowali tę tablicę z pytaniami i na swoich komputerach zaznaczali opcję, która według nich była poprawna. Każdy od razu otrzymywał odpowiedź na swoje pytanie, a na głównym ekranie

pojawiały się poprawne rozwiązania. Za poprawne odpowiedzi każdy uczestnik zdobywał punkty, a ci, którzy zrobili to najszybciej otrzymywali jeszcze punkty dodatkowe.

Pytania z konkursu zaczerpnięte były z arkuszy egzaminacyjnych z lat poprzednich. Naszym głównym celem była powtórka przed egzaminem i temu celowi podporządkowane były wszystkie działania. Staraliśmy się wszystkie odpowiedzi krótko tłumaczyć i uzasadniać te poprawne. Niektóre były zmodyfikowane tak, by zwrócić uwagę uczniów na często pojawiające się błędy. Konkurs składał się z czterech części. Na początku sprawdzane były funkcje językowe, bo one występują na egzaminie gimnazjalnym na poziomie podstawowym. Pierwsze trzy części poświęcone były właśnie funkcjom językowym, ale w zadaniach innego typu.

I tak, zadanie pierwsze ogłoszone jako „na rozgrzewkę” zawierało 10 pytań i sytuacje opisane po polsku, na które należy poprawnie zareagować po angielsku. Na udzielenie odpowiedzi każdy miał 20 sekund. Oto przykładowe zadania.

Jak poprosisz koleżankę o coś do picia?

- A. Can I give you something to drink?
- B. Could I have something to drink?
- C. Would you like something to drink?

Podoba ci się koszulka w sklepie. Jak zapytasz o jej cenę?

- A. How many would you like?
- B. How can I pay for it?
- C. How much does it cost?

D. How much did it cost?
(tutaj zwróciliśmy szczególną uwagę na to jaka jest różnica między odpowiedzią C) a D).

Kolejne zadanie, również z funkcji językowych, składało się z 15 pytań, w których i same pytania, i odpowiedzi sformułowane były po angielsku. Na udzielenie każdej odpowiedzi uczestnik miał 20 sekund. Przykładowe zadania tutaj to:

X: _____?

Y: Not too bad. I'm going on a trip to Dublin.

- A: How is it going?
- B: Where are you going?
- C: How about going on a trip?

X: **What is Brenda like?**

- A. Rational and tolerant too
- B. Quite tall and overweight.
- C. Only cherries and grapefruits.
- D. She is 15 years old.

Zadanie ostatnie zawierało 4 odpowiedzi, bardzo podchwytliwe jeśli zestawione są razem. Warto więc było przyrzeć się im po kolei i bez stresu egzaminacyjnego.

Trzecie zadanie także sprawdzało funkcje językowe. Tutaj jednak należało wczytać się w krótkie zdanie i wybrać właściwe słowo z ramki nad tekstem. Na wybranie poprawnej odpowiedzi uczestnicy mieli 30 sekund, a ponieważ chodziło tu o przeczytanie zdania i jego analizę, na niektóre mogli poświęcić nawet 60 sekund. Przykładami zadań z tej części konkursu mogą być poniższe. 50 years

ago kids learnt how to cook at home and at school.

Today, eating ____ have changed.

- A. habits
- B. tradition
- C. introduce
- D. learn

In 2012 Jon finished his difficult expedition. He ____ in different ways – he walked, skied...

- A. foreign
- B. arrived
- C. travelled
- D. abroad

Chewing gum is not just annoying to some people, it can be very _____ to little birds.

- A. dangerous
- B. things
- C. eating
- D. dangers

Ostatnie pytanie dotyczyło egzaminu gimnazjalnego na poziomie rozszerzonym. Na egzaminie w tym zadaniu należy „przeczytać krótki tekst i uzupełnić go wyrazem z ramki w odpowiedniej formie, tak aby powstał spójny i logiczny tekst.” Co jednak najtrudniejsze: „wymagana jest pełna poprawność gramatyczna i ortograficzna wpisywanych wyrazów.” Ponieważ jednak „Kahoot!” jako taki nie sprawdza pisowni, sami utworzyliśmy opcje do wyboru, mając na względzie najczęstsze błędy popełniane przez uczniów. I tak na przykład uczestnicy konkursu musieli się zmierzyć z następującymi zadaniami.

EDUKACJA ZDROWOTNA PRAWEM KAŻDEGO UCZNIĄ

Tytuł artykułu odzwierciedla przesłanie kursu przeprowadzonego przeze mnie w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie, w marcu 2018 r. Kurs pn. „Edukacja zdrowotna i promocja zdrowia w szkole” przeznaczony był dla nauczycieli szkół, w tym koordynatorów szkół promujących zdrowie. O tym, że w każdej szkole powinna być realizowana edukacja zdrowotna nikogo nie muszę chyba przekonywać. Istnieje wiele dowodów na to, że zdrowie i edukacja są ściśle ze sobą powiązane. Dobre funkcjonowanie organizmu oraz dobre samopoczucie psychiczne i społeczne sprzyjają uczeniu się i skutecznej realizacji zadań szkoły. Warto zatem wiedzieć, jakie jest współczesne podejście do edukacji zdrowotnej. To zadanie starałam się realizować na tym kursie.

Wszystkie zajęcia prowadziłam w, nielubianej przez niektórych, formie warsztatowej pokazując uczestnikom ogromne jej zalety. Okazało się, że był to „strzał w dziesiątkę”. Moje wieloletnie doświadczenia w prowadzeniu zajęć dla dyrektorów, nauczycieli, a także z pracy z uczniami dowodzą, że jest to najbardziej efektywna forma zajęć. Jakie są podstawowe założenia warsztatów: aktywne uczestnictwo; dwustronny proces poznawania potrzeb uczących się; wykorzystanie wiedzy i doświadczeń własnych i kolegów;

budowanie własnej wiedzy w procesie rozwiązywania realnych, życiowych problemów; dokonywanie refleksji i formułowanie wniosków dla siebie.

Czyż nie o to chodzi nam w pracy z uczniami, a może i z rodzicami?

Edukacja zdrowotna to bardzo szeroki temat. Na zajęciach próbowałam zwrócić uwagę na jej najistotniejsze elementy. Najpierw odwołam się do tytułu mojego artykułu. Edukacja zdrowotna jest prawem każdego ucznia, tak jak nauka czytania i pisanie. Musi zatem być uwzględniona w edukacji szkolnej. Umożliwia ona uczącym się uzyskiwanie kompetencji do ochrony i doskonalenia zdrowia własnego i innych ludzi. Sprzyja przygotowaniu młodych ludzi do życia w zmieniającym się świecie, w którym istnieje wiele zagrożeń dla zdrowia i życia oraz służy budowaniu zasobów dla zdrowia w dzieciństwie, młodości i w dalszych latach życia.

Podstawą zmian w edukacji zdrowotnej było m.in. przyjęcie całościowego, holistycznego modelu zdrowia. Do tej pory w szkołach (i chyba tak jest nadal) skupialiśmy się na zdrowiu fizycznym zapominając, że zdrowie ma 4 wymiary. Tego doświadczyliśmy na kursie. Zdrowie fizyczne, psychiczne, społeczne i duchowe musi działać jak trybiki w zegarku. Dla utrzymania

i doskonalenia zdrowia ważne jest opanowanie wielu umiejętności, w tym umiejętności dotyczących zdrowia psychospołecznego (osobistych i społecznych), zwanych umiejętnościami życiowymi (UŻ). Temu zagadnieniu na kursie poświęciliśmy wiele czasu dochodząc do wniosku, że kształtowanie umiejętności życiowych jest konieczne, by młodzi ludzie potrafili sobie radzić z nowymi wyzwaniami i wymaganiami współczesnego świata. „Trenowanie” tych umiejętności to niezbędny element współczesnej edukacji zdrowotnej.

Uczestnicy warsztatów uczyli się też planowania pracy wraz z ewaluacją, opracowywali scenariusze zajęć wykorzystując cykl uczenia się przez doświadczenie. Wyniki prac były imponujące. Okazało się, że wcale nie jest to takie trudne.

We współczesnej edukacji dominującymi metodami nauczania/uczenia się powinny być metody aktywizujące. Repertuar metod aktywizujących i stosowany w ich ramach technik jest bogaty, ale na warsztatach dokonaliśmy klasyfikacji metod i technik, które w szczególności sprawdzają się w ramach zajęć z edukacji zdrowotnej.

Istotnym jest też to, że współczesna

edukacja zdrowotna wymaga koncentracji na uczeniu się, zmianie ról nauczyciela i ucznia oraz podejścia demokratycznego.

Wszystkie założenia współczesnej edukacji zdrowotnej od lat realizują szkoły promujące zdrowie. Uczestnicy moich zajęć mieli możliwość zapoznania się z modelem szkoły promującej zdrowie. Na podkreślenie zasługuje też niesamowita, wspaniała atmosfera kursu, którą wspólnie stworzyliśmy. Świadczą o tym chociażby niektóre wypowiedzi uczestników, np.: warsztaty to forma, która dociera do każdego. Rewelacyjna praca; super szkolenie, czas uciekał tak szybko, że nie spodziewałam się, że tak miło spędzę czas i tyle się dowiem; praca w każdej grupie to rewelacja, takich spotkań więcej; warsztaty były efektywne, wiele muszę sobie poukładać i działać, pozytywna forma prowadzenia zajęć, nie było znużenia, sposób prowadzenia zajęć super; dziękuję za cenne wskazówki, atmosferę i sposób prowadzenia zajęć, itp.

Miłym zaskoczeniem dla uczestników kursu był prezent w postaci świątecznej kartki.

Na każdej kartce poszczególnym osobom wpisywaliśmy coś miłego. Zrobiło to na uczestnikach bardzo duże wrażenie. Należy dodać, że te piękne, świąteczne kartki wykonała dla nas jedna z uczestniczek zajęć. Jeszcze raz dziękujemy.

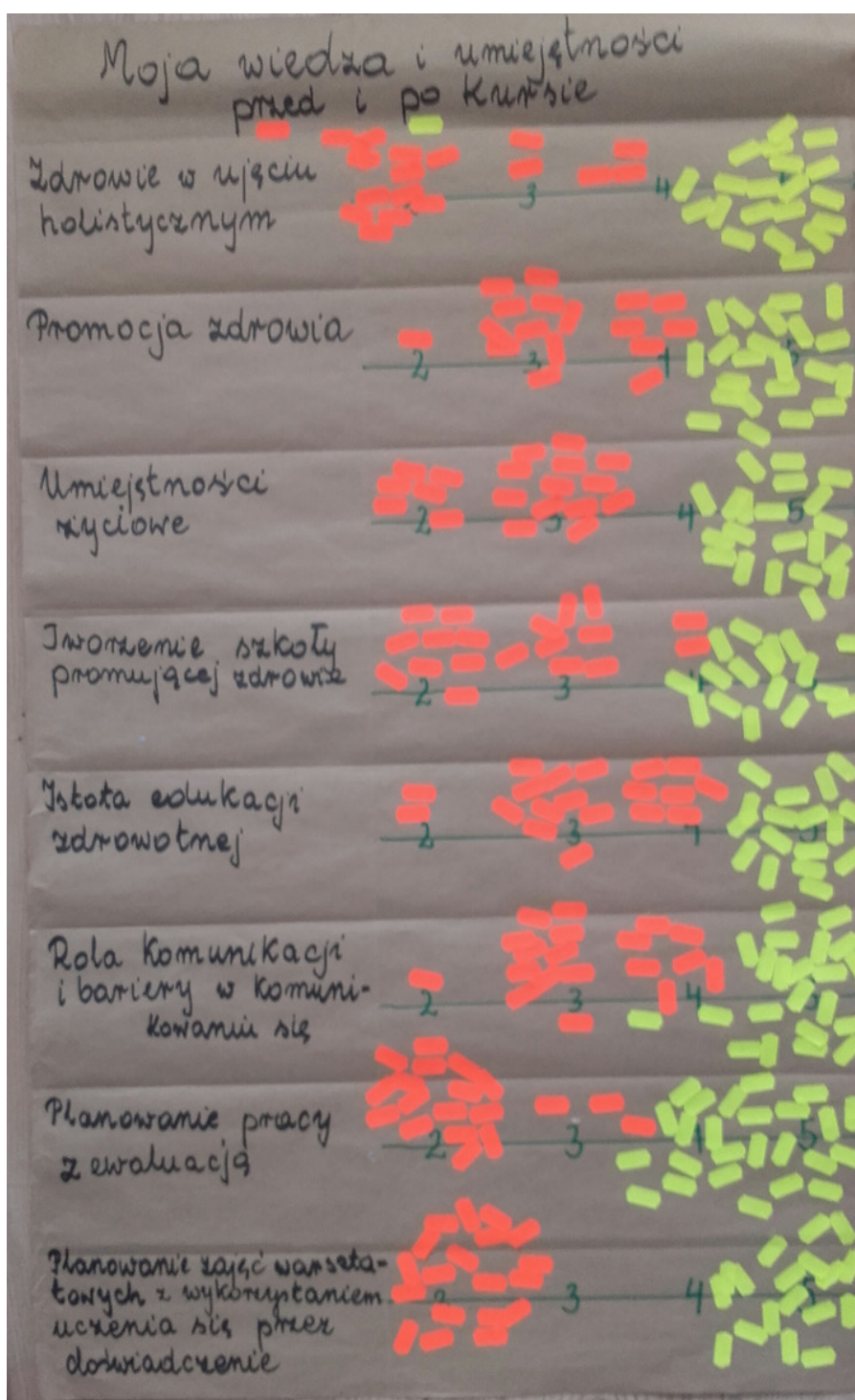
Nasze zajęcia zakończyliśmy wspólnym śpiewaniem piosenki „Pamiętajcie o ogrodach”. Utwór Janusza Kofty

jest swoistym hołdem oddanym **Literatura:**

1. Praca zbiorowa pod redakcją Barbary Piosenka ta jest niepisany hymnem Woynarowskiej „Organizacja i realizacja szkół promujących zdrowie. Pierwszy edukacji zdrowotnej w szkole Poradnik raz wykonywaliśmy ją na I Krajowej dla dyrektorów szkół i nauczycieli”, Konferencji Szkół Promujących Zdrowie, która odbyła się w Lesznie w 1996 r.

A efekty naszej pracy? Oceńcie sami

Praca zbiorowa pod redakcją Barbary Prowadząca zajęcia – Irena Woynarowskiej Sierpowska-Głapiak



ADAPTACJA PRZEDSZKOLAKA

Wiek przedszkolny to okres największych zmian rozwojowych w życiu człowieka. Proces adaptacji dziecka do środowiska przedszkolnego odbywa się we wszystkich sferach działania organizmu: fizjologiczno – biologicznej, emocjonalno – społecznej i poznawczej. Wchodzenie do przedszkola po raz pierwszy jest wejściem w nową nieznaną dziecku przestrzeń, która jest zupełnie inna od jego domu rodzinnego. Rolę kierunkową w rozwoju u dzieci w wieku przedszkolnym pełni sfera emocjonalna. Sfera emocjonalna ma znaczenie pierwszoplanowe w przystosowaniu się dziecka do przedszkola. Nastawienia emocjonalne mają także wpływ na poznawanie i rozumienie stosunków społecznych przez przedszkolaka w nowym środowisku.

Badacze rozwoju dziecka zwracają uwagę na dwie dominujące potrzeby: biologiczne i te, które wynikają z kontaktu emocjonalnego z matką. Zdaniem badaczy zaspokojenie tych potrzeb zapewnia dziecku prawidłowy rozwój fizyczny, emocjonalny i umysłowy. W okresie przedszkolnym kształtują się podstawy osobowości. Dziecko 3 – letnie ma jeszcze trudności z identyfikacją swojego „ja”, co jest związane z zależnością emocjonalną dziecka od matki oraz z trudnościami w nawiązywaniu kontaktów z osobami nieznanymi i rówieśnikami. W przystosowaniu ważną rolę odgrywa poczucie własnej odrębności, wiara w swoje możliwości i umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji, które kształtują się pod wpływem oddziaływań rodziny. Dla dziecka 3 – letniego ważne jest

poczucie bezpieczeństwa w sytuacjach nowych i potrzeba opieki bliskiej osoby. Gdy dziecko ma zapewnione poczucie bezpieczeństwa zaczyna bawić się, uczyć, poznawać nowe rzeczy. U dziecka nowy bodziec, nowa sytuacja wywołuje odruch badawczy, któremu towarzyszy działanie. Poczucie bezpieczeństwa ma wpływ na jego przystosowanie się do nowego środowiska. Niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa u dziecka powoduje poczucie opuszczenia, zagrożenia i lęku, zamknięcie się w sobie. Podstawowym lękiem u małego dziecka jest obawa przed rozstaniem się z matką. Dziecko, które spostrzega odchodzącą matkę myśli, że matka opuszcza je na zawsze. Jest to rodzaj paniki związanej z poczuciem opuszczenia, zagrożenia, co prowadzi do utrwalenia lęku. Zachowania



dzieci w pierwszych dniach w przedszkolu są podobne. Większość dzieci reaguje bardzo mocno na zmianę środowiska, a zachowania wskazują na brak poczucia bezpieczeństwa, lęk i zagubienie. Inne zjawisko, które może być niekorzystne w przystosowaniu się dziecka 3 – letniego do przedszkola to bodźce wywołujące emocje strachu. Obserwacje dzieci rozpoczynających edukację przedszkolną wskazują, że w wielu z nich ma duże kłopoty z adaptacją nie znanych sobie osób. Istnieją dwa kierunki przywiązania do matki. Jeden dotyczy bliskości z matką, drugi polega na szukaniu zainteresowania u innych. H. F. Harlow uważa, że dzieciom obok więzi z najbliższymi potrzebna jest uczuciowość i kontakty z rówieśnikami. Rozpoczęcie edukacji przedszkolnej jest odpowiedzią na ich potrzeby szerszych kontaktów społecznych. Inne zagadnienie, które wiąże się z przystosowaniem dziecka 3 – letniego to jego samodzielność w zaspokajaniu podstawowych potrzeb. Zakres umiejętności samoobsługowych zależy od predyspozycji osobowych dziecka oraz od stylu wychowawczego rodziny. Jeśli małe dziecko umie wykonywać czynności związane z potrzebami fizjologicznymi organizmu, to jego zależność od osób dorosłych maleje, sprzyja to przystosowaniu się do przedszkola. Umiejętności samoobsługowe dziecka zależą od jego predyspozycji osobowych oraz od stylu wychowawczego rodziny. Sprzyja to przystosowaniu dziecka do przedszkola. Niezależność dziecka w zaspokajaniu potrzeb ma wpływ na obraz własnego „ja” oraz otwartość na nowe sytuacje i nowe osoby. Posiadany przez dziecko poziom umiejętności

samoobsługowych wyznacza jego niezależność od otoczenia, co ma znaczenie dla przebiegu adaptacji do nowego środowiska. Dziecko 3 – letnie jest w fazie intensywnego poznawania i tworzenia obrazu własnej osoby przez odróżnianie siebie od reszty świata. Dziecko przystosowując się do zbiorowości przedszkolnej musi zaakceptować pewne ograniczenia, ale nie jest to proste i łatwe, bo silnie poszukuje swojej odrębności i nie chce wtapiać się w grupę. Warunkiem zachowania własnej tożsamości jest różnicowanie ja – inni. Wszystkie sytuacje, które niosą poczucie zagrożenia utraty własnej odrębności wywołują u dzieci niechęć, sprzeciw i reakcje obronne. Gdy dziecko staje się członkiem grupy społecznej spotyka się z pewnymi ograniczeniami lub świadomie rezygnuje z pewnego zakresu niezależności. Dla 3 – latka są to procesy bardzo skomplikowane, przekraczające jego możliwości percepcyjne. W przedszkolnym środowisku ważne jest wskazanie dzieciom takich warunków działalności, które zapewniają im minimum odrębności, co stanowi warunek poczucia ich podmiotowości. Następnie powoli pod wpływem kontaktów w rodzinie i w grupie rówieśniczej dziecko nabywa doświadczeń i umiejętności, uczy się relacji między ludźmi oraz rozwijają się jego potrzeby społeczne. Dziecko staje się uspołecznione jeśli uczestniczy we wspólnych zabawach, zajęciach w grupie, realizuje różne zadania i wchodzi w role społeczne. Zabawa jest dla przedszkolaka podstawową formą działalności i to właśnie w zabawie kształtują się stosunki

społeczne między jej uczestnikami. Zabawa, która jest wielostronną formą aktywności każdego dziecka. Ma w sobie czynności typowe dla dorosłych jak: uczenie się, działalność społeczną, pracę. Dziecko w zabawie uczy się reguł i norm postępowania, a następnie te doświadczenia przenosi na inne sytuacje społeczne. U dziecka 3 – letniego dominuje zabawa samotna, równoległa oraz bardzo krótka zabawa wspólna. Na podstawie zachowań dziecka podczas zabaw można stwierdzić, że kontakty społeczne między dziećmi 3 – letnimi dopiero się tworzą. Dzieci 3 – letnie nie są zdolne do nawiązywania dłuższych kontaktów społecznych oraz nie potrafią jeszcze współdziałać i podporządkowywać się wymaganiom grupy. Obserwując właściwości rozwojowe dziecka 3 – letniego zdajemy sobie sprawę, jak wiele trudności i ograniczeń wynika tylko z samego procesu rozwojowego, z którym musi ono sobie poradzić podczas adaptacji. Przebieg procesu przystosowania zależy od ogólnego poziomu rozwoju psychoruchowego dziecka, u którego mechanizmy adaptacyjne nie są jeszcze w pełni ukształtowane i dojrzałe. Proces przystosowania się 3 – latków do przedszkola jest dla wielu z nich przyczyną korzystnych zmian, przy wsparciu dziecka przez przedszkolne środowisko wychowawcze.

Bibliografia:

Turner J.S. Helms D.B., Rozwój człowieka
 Vasta R. Haith M. M. Miller S.A., Psychologia dziecka
 red. M. Żebrowska, Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży

JAK ZNALEŹĆ SPOKÓJ W PĘDZĄCYM ŚWIECIE?

W codziennym pośpiechu wielu z nas zapomina o tym, by każdego dnia zadbać o własny umysł. O ile na ćwiczenia fizyczne i ruch znajdujemy jeszcze czas, wszak żyjemy w epoce

siedząco lub stojąco. Jedyne co musisz zrobić, to skupić się na swoim oddechu, przez 1 minutę. Zaczynaj oddychać powoli. Gdy weźmiesz wdech dolicz do 6, a następnie zrób wolny wydech,

przyrody obiekt, w twoim najbliższym aktualnym otoczeniu (biurze, ławce, korytarzu itp.) Przykładowo tym obiektem może być: kwiat, chmura za oknem, drzewo poruszane przez wiatr, księżyc, owad, ptak itp. Skup na nim swoją uwagę przez minutę lub dwie. Nie rób nic poza przyglądaniem się temu obiektowi, obserwuj go tak, jakbyś widział go pierwszy raz (może nawet jakbyś był jego odkrywcą). Postaraj się dostrzec, odkrywać najmniejszy aspekt tego organizmu i naturalnego świata, pozwól sobie nasycić się jego możliwościami i obecnością. Pozwól sobie obserwować i być z tym obiektem.



Prawdziwie odkrywczą podróż polega nie na szukaniu nowych krajobrazów, lecz na zyskaniu nowych oczu...

M. Proust

kultu zdrowego i (najlepiej!) młodego ciała, to ludziom coraz trudniej znaleźć chwilę na to, by dać odpocząć głowie. Kilkunastominutowa medytacja wydaje się zbyt długa i nudna. Czy regeneracja umysłu, po ciężkim lub stresującym dniu musi wyglądać w ten sposób? Czy są sposoby na relaks, po które możemy sięgnąć np. w oczekiwaniu pod gabinetem dentysty, albo tuż przed ważną rozmową? Poniżej opiszę kilka prostych ćwiczeń na uważność, świadomą obecność (z ang. Mindfulness), które pozwalają w szybkim czasie odprężyć mózg i przygotować się na kolejne wyzwania, a nawet przewyciężyć monotonię niektórych czynności każdego dnia.¹

1. Skupienie na oddechu przez 1 minutę.

To ćwiczenie można wykonywać gdziekolwiek, w dowolnym czasie, na

pozwalając ująć nagromadzonemu napięciu na zewnątrz.

Oczywistym jest, że twój umysł, na początku będzie zwracał uwagę na inne rzeczy, albo myśli (w tym te zwiększające niepokój). Zwyczajnie je odnotuj, pozwól im być, i powróć do skupienia na Twoim oddechu. Obserwuj jak powietrze wchodzi do twojego ciała i nadaje mu siły do życia, a następnie zauważ jak wraz z wydechem uwalniasz niepotrzebne napięcie na zewnątrz. Jeśli wydaje ci się, że nie jesteś osobą, która ma czas na medytację, to wiedz, że właśnie udało Ci się przebyć pierwszy odcinek drogi do osiągnięcia stanu relaksu i uspokojenia. Jeśli udało się to przez minutę, dlaczego nie spróbować dwóch?

2. Uważna obserwacja

Znajdź jakiś żywy lub należący do świata

3. Dotyk

Pomyśl o prostej czynności, którą wykonujesz więcej niż raz w ciągu dnia (np. otwieranie drzwi, włączanie światła, nalewanie wody do szklanki, otwieranie plecaka). Wybierz sobie rano, lub poprzedniego wieczora taką czynność. Następnie szczególnie uważnie ją wykonuj i obserwuj siebie, kiedy to robisz. Zauważ: co robisz, jak to robisz, po co, kiedy, jak się czujesz, co ta czynność wnosi do twojego dnia? Na przykład: za każdym razem kiedy naciskasz klamkę, wyłap moment dotknięcia dłonią uchwytu, pomyśl jak Twój umysł pozwala ci wykonać tę sekwencję ruchów. W odróżnieniu od działania na autopilocie, zatrzymaj się i pozostań

przez chwilę w stanie uważności z tymi ważnymi dziennymi możliwościami. Modyfikacją tego ćwiczenia może być świadome jedzenie, które zabezpiecza nas przed „pochłanianiem” posiłków. Smakuj i dokładnie żuj każdy kęs. Spróbuj rozpoznać przyprawę, delektować się pokarmem. To jest nie tylko przyjemne, lecz także zdrowe.

4. Słyszenie

Wybierz ze swojej muzycznej kolekcji coś nowego, czego jeszcze nie słuchałeś, ewentualnie poszukaj czegoś, co słuchasz rzadko. Jeśli możesz, użyj słuchawek, zamknij oczy. Nie myśl o gatunku muzyki, nie oceniaj wykonawcy, lecz pozwól zabrać się w podróż, którą poprowadzi dana melodia. Dopuszcz do siebie możliwość odkrywania niuansów tej melodii. Jeśli nie masz pod ręką żadnej płyty z muzyką, ani dostępu do internetu, spróbuj wsłuchać się w dźwięki otoczenia i wyłapać te przyjemne – polecam. Warto również skorzystać z internetowych propozycji, może właśnie takich potrzebujemy w szary zimowy wieczór głośno natury?

5. Pełna obecność w codziennych czynnościach

Celem tego ćwiczenia jest kultywowanie czynności, co do których zazwyczaj mamy pragnienie by jak najszybciej się skończyły i byśmy mogli robić coś innego. Wieszanie prania, odkurzanie, zmywanie – nudzisz się w czasie wykonywania tych codziennych czynności i ciągle odkładasz ich wykonanie? Oto prosty sposób, by spędzony na nich czas przynosił także ukojenie dla zapracowanego umysłu.

Wybierz jedno z częstych rutynowych zajęć i kiedy np. sprzątasz swój dom, zwracaj uwagę na każdy detal swojej aktywności. Stwórz sobie nowe, unikalne doświadczenie poprzez dostrzeganie każdego aspektu swojego działania. Poczuj i stań się każdym pociągnięciem gdy zmywasz podłogę, zauważ jakich mięśni używasz, ich napięcia, kiedy wycierasz kurz, obserwuj uformowanie się smug na oknie i odkryj możliwe sposoby na bardziej efektywne sposoby usunięcia ich (ruch ramion, ręki). Poszukuj tego fizycznie i umysłowo, bądź uważny na każdy krok i ciesz się postępem (np. posprzątane 50% kuchni). Rutynową czynność ukończysz dzięki temu szybciej i mniej znudzony.

6. Pięć ważnych pytań

W tym ćwiczeniu jedyne co zrobisz to obserwowanie rzeczy, pod kątem pięciu aspektów, którym zazwyczaj nie poświęcamy czasu. W poprzednich ćwiczeniach praktykowałeś uważność, dzięki której potrafisz np. dostrzec przedmioty w Twoim pokoju, wsłuchać się w śpiew ptaków na drzewie, poczuć twoje ubrania na skórze, kiedy idziesz do pracy (ich wagę, stykanie się z ciałem), poczuć kwiaty w parku. Teraz wchodzimy poziom wyżej: poszukaj połączeń i zależności jakie te rzeczy mają ze światem. Oto przykładowe pięć pytań:

- czy jesteś uważny w jaki sposób, te rzeczy wzbogacają życie Twoje i innych ludzi?
- czy wiesz jak naprawdę wyglądają lub brzmią?
- czy kiedykolwiek przyjrzałeś im się z dokładnością co do szczegółów?

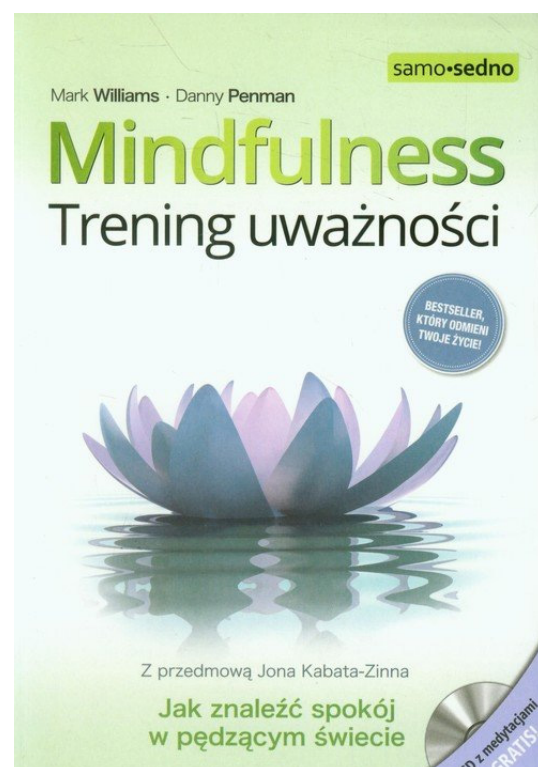
• jak myślisz jak wyglądałoby nasze życie bez tych rzeczy/ zjawisk?

• czy myślałeś kiedyś jak niezwykle są te rzeczy, zachwycałeś się?

Pozwól swojemu kreatywnemu umysłowi eksplorować ten zachwyt i możliwości otaczających ciebie rzeczy. Pozwól sobie zanurzyć się w świat i w pełni doświadczyć środowiska, natury. Poprzez dostrzeganie jak otaczające środowisko wpływa na nasze życie, kultywujemy prawdziwą uważność bycia. To pozwala nam uczyć się redukować i identyfikować stres, lepiej znosić lęk i trudności, oraz, do pewnego stopnia, kontrolować własne uczucia i wrażenia.

Warto przećwiczyć TRENING UWAŻNOŚCI WG MARKA WILIAMSZA²

1. Wyłączenie autopilota – skupienie się na 1 elemencie; uważność ciała i oddechu. Odrzuć autopilota dla świadomego wyboru.



2..Skanowanie ciała (trening Jacobsona) Ćwiczenia z muzyką relaksacyjną – skupienie się na wrażeniach płynących z ciała, rozróżnienie umysłu myślącego od odczuwającego.

3. Uważny ruch – integrowanie umysłu z ciałem, pozwala włączyć system wczesnego ostrzegania, wykorzystać to, iż ciało jest wrażliwe na niepokojące uczucia.

4. Dźwięki i myśli – zdarzenia mentalne pojawiają się i znikają jak dźwięki. To daje możliwość zdystansowania się do myśli – widzi się ich przyływ i odpływ ze świadomości analogicznie do dźwięków.

5. Przeglądanie się trudnościami – zmięczenie się z wyzwaniami z otwartością, ciekawością, współodczuwaniem.

6. Praktykowanie przyjaźni ze sobą – codzienne uczynki hojności wobec siebie. Dbaj o siebie jak o istotę najbliższą Tobie, bądź dla siebie najlepszym przyjacielem, rozmawiaj, przytulaj, komplementuj, doceniaj. Uważaj na słowa, którymi prowadzisz dialog ze sobą. Pokonaj wewnętrznego krytyka.

7. Zgłębiaj, eksploruj powiązania codziennych zajęć, zachowań i nastrojów. Rób więcej tego, co karmi, mniej tego, co wyczerpuje i niszczy wewnętrzne zasoby. Czerp radość tego co tu i teraz.

“Przyroda jest lekarzem dla wszelkich chorób”

Hipokrates, ok. 460-377 p.n.e.

ojciec medycyny, najważniejszy przedstawiciel szkoły lekarskiej z wyspy Kos.

Przytulanie się do drzew

Drzewa wytwarzają jony ujemne. To one neutralizują niekorzystne dla organizmu, jony dodatnie powstające w wyniku chorób lub emitowane przez otaczający nas ze wszystkich stron sprzęt elektroniczny.

Niemiecki przyrodnik i badacz Manfred Himmel, zajmujący się drzewoterapią od ponad 20 lat, uważa, że każdy człowiek może przez dotyk doświadczyć dobroczynnego promieniowania drzew i leczyć dolegliwości zarówno psychiczne, jak i fizyczne: stesy, depresje, bóle głowy, zaburzenia krążenia, schorzenia reumatyczne. Jeśli więc mamy tego typu problemy, powinniśmy wybrać się do najbliższego parku czy lasu, znaleźć odpowiednie dla siebie drzewo i mocno się do niego przytulić.

Można to robić na trzy sposoby:

- oprzeć się o drzewo plecami i tyłem głowy, równocześnie dotykając pnia gołymi rękami;

- stanąć przodem do pnia drzewa, przyłożyć do niego czoło i objąć gołymi rękami;

- położyć się pod drzewem, opierając o nie boscie stopy (pozycja ta wspomaga leczenie bezsenności).³

Rozmowy z drzewem

Przyłóż obie ręce do pnia drzewa lub opleć je całym ciałem. Możesz też oprzeć się o nie plecami lub usiąść u jego podnóża.

Zwróć się w myślach do drzewa i poproś o konkretną pomoc. Zamknij oczy i przez chwilę wsłuchaj się w swój

oddech.

Wycisz się, staraj się nie myśleć o niczym. Wyobrażaj sobie, że stajesz się jednością z drzewem. Poczuj na plecach dotyk kory, poczuj, jak przenikasz do wnętrza i razem z sokami płyniesz w górę pnia. Stań się koroną drzewa. Wyobraź sobie, że twoje ręce, jak gałęzie, rozkładają się na wszystkie strony, sięgając nieba, a twoje stopy wrastają jak korzenie w poszukiwaniu wody.

Staraj się poczuć na twarzy ciepło słonecznych promieni, a chwilę później krople deszczu spływające po policzkach.

Poczuj wiatr utulający twoje ręce i włosy lub głaszczący twoje ramiona. Poczuj miękkość ziemi otulającej twoje stopy. Niech wszystkie żywioły znajdują w twoich myślach swoje miejsce i staraj się z wdzięcznością odbierać ich dary.

Przez cały czas medytacji pamiętaj, jakim drzewem jesteś. Będziesz widzieć kształt swoich liści lub szpilek. Zobacz kołyszące się na twoich gałęziach owoce lub szyszki. Mogą to też być kwiaty.

Kiedy już utożsamisz się z drzewem, niech tęczę światło spłynie na czubek twojej korony. Poczuj, jak przenika do wnętrza, jak rozplywa się po twoim ciele, po wszystkich gałęziach i liściach, zasila każdą twoją komórkę. Napawaj się tym stanem błogości i siły tak długo, jak zechcesz.

Pomału wycofaj się do wnętrza pnia, spłynij lekko w dół do miejsca, w którym, przenikając korę, wrócisz do swojego ludzkiego ciała i poczujesz drzewo za





plecami.
 Podziękuj za wszystko, co otrzymałeś.
 Jeszcze przez chwilę wsłuchaj się
 w swój oddech, potem otwórz oczy.
 Możesz posiedzieć przez chwilę w tym
 miejscu. Zastanów się, co czujesz, czy
 twoje ciało stało się silniejsze, a twój
 umysł odprężony.

Celtowie wierzyli, że ludzie rodzą się
 nie pod gwiazdozbiorami, lecz pod
 drzewami i każdy człowiek ma swoje
 przyjazne drzewo.

W lasach występuje wiele roślin lecz-
 niczych, stosowanych od wieków
 w ziołolecznictwie, medycynie ludowej
 i oficjalnej medycynie współczesnej.
 Najczęściej stosowanymi surowcami
 leczniczymi z drzew są: liście brzozy,

kora dębu, kwiatostany lipy, pączki
 i młode pędy sosny, kora wierzby.
 Lasy polskie realizowały projekt
 Lasy leczą – sylwoterapia.
 Prof. A. Działkowiak podzielił się
 w jednej z publikacji swoim spo-
 rzeniem na las: *Dla mnie las znaczy
 życie! I to dosłownie! I jak życie ma
 przebogatą mozaikę niezliczonych
 sukcesów, radości, smutków, trage-
 dii, uwarunkowań, form i zdarzeń
 danych istotom myślącym, tak i las,
 jako skomplikowane, ale przez Naturę
 uporządkowane zbiorowisko flory
 i fauny w ekosystemie spełnia rozliczne,
 nie zawsze przez nas uświadamiane
 sobie, życiodajne i nawzajem się
 ząbające pożyteczne funkcje (...)*⁴
 Dodam, że profesor nie jest leśnikiem

lecz twardo stąpającym po ziemi
 kardiochirurgiem, któremu las daje
 wytchnienie po trudnych godzin-
 ach spędzanych w szpitalu przy stole
 operacyjnym.

Wybieraj drzewa silne i zdrowe.

BRZOZA - Jest drzewem bardzo przy-
 jaznym człowiekowi. Jej właściwości
 lecznicze znane są od wieków. W syl-
 woterapii uważana jest za drzewo
 o znakomitych właściwościach bioen-
 ergoterapeutycznych. Uważana jest za
 najcenniejszą w leczeniu dolegliwości
 krążeniowych. Wspomaga uśmierzenie
 bólu, działa rozluźniająco, rozkurczowo.
 Pomaga również leczyć urazy psy-
 chiczne, stymuluje oczyszczenie ciała
 i ducha. Liście działają moczopędnie,

rozkurczowo, delikatnie przeciwbólowo. Siedzenie pod brzozą bardzo pomaga ludziom żyjącym w ciągłym stresie, przejawiającym stany depresyjne. Dawniej matki układały swoje niemowlęta pod brzozą lub lipą do snu. Temu drzewu przypisywane są liczne symbole: uosabia życie i śmierć, początek i wiosnę, zachętę miłosną i małżeństwo, łagodność oczyszczenie i niewinność. Zagajniki brzozowe są chętnie odwiedzane przez zwierzęta, bowiem panuje tam zdrowy mikroklimat. Opiewana przez Mickiewicza, Lenartowicza, Rydla, Staffa, Iwaszkiewicza. Ich białe, opłakujące pnie wykorzystywane były na cmentarne krzyże i do dziś spotkać je można na mogiłach ukrytych w lasach.

BUK - Dla dawnych mieszkańców gór był drzewem magicznym. Wierzyli, że w bukach zamieszkują dobre czady - śmieszne, rogate i psotne stworzenia. Niektórzy lekarze twierdzą, że przebywanie w bukowym lesie najlepiej koi skołataną nerwy i reguluje ciśnienie tętnicze. Buk ma pozytywny wpływ na naszą siłę woli i powoduje wrażenie jasności umysłu. W upalne, letnie dni, las bukowy daje przyjemne odczucie chłodu i działa niezwykle regenerująco. Jesienią zachwyca kolorami pobudzającej czerwieni. To drzewo budzi w człowieku pogodę ducha, uwalnia od stresu. Pomaga przewyciężyć nieśmiałość i własną słabość. Pozwala odzyskać pewność siebie i uspokaja. Polecane artystom, bowiem inspiruje i wzmacnia twórcze

myślenie.

DĄB - To królewskie drzewo redukuje stres, przywraca witalność, poprawia koncentrację i wzmacnia psychikę. Chroni też przed zwątpieniem, zniechęceniem oraz dodaje sił. Wysuszone kora dębu pozyskana z odrośli młodych gałązek i gałęzi ma właściwości ściągające, przeciwzapalne, wirusostatyczne. Znajduje zastosowanie w stanach zapalnych skóry, oraz w miejscowym leczeniu lekkich stanów zapalnych jamy ustnej, gardła, ale również narządów płciowych. U kobiet wykorzystywany do okładów i kąpeli narządów rodnych po porodach. Dodaje energii, poprawia koncentrację uwagi, wskazany dla osób o słabej koncentracji psychicznej i fizycznej. Wzmacnia odporność na stres.

JODŁA POSPOLITA - W naszej kulturze i sztuce to drzewo o bogatej symbolice. Uosabia wzniosłość, dumę, królewską urodę, potęgę, długowieczność, śmiałość, stałość, trwałość, cierpliwość, wyrocznię, odrodzenie, czystość, młodość, trwałe uczucie, wierność. Jodła to odrodzenie życia w przeciwieństwie do "śmiertelnego cisa". Symbolizuje słońce, jako że posiada pokrój płomienia. Stymuluje i odblokowuje nasz układ oddechowy. Pobyt w lesie jodłowym to lekarstwo na kaszel, choroby górnych dróg oddechowych. Kąpiel w wywarze z igieł jodłowych i nacieranie olejkami pomaga w bólach reumatycznych.

GROCHODRZEW (ROBINIA AKACJOWA) - Pochodzi z Ameryki Północnej, została sprowadzona do

Europy w XVII wieku. W medycynie ludowej kwiaty robini akacjowej stosowano w leczeniu nadkwaśności żołądka. Jest też znanym środkiem moczopędnym i uspokajającym oraz ułatwiającym trawienie. Napar z kwiatów stosowany w przypadkach stanów zapalnych nerek i dróg moczowych, niewydolności krążenia, skąpomoczu, przy obrzękach, schorzeniach reumatycznych o stanach wyczerpania. Oczyszczają jamę ustną i odświeżają oddech. Jej charakterystyczne, pierzaste liście służyły do znanej wróżby: kocha, lubi, szanuje... Pachnące miodem kwiaty rozsiewając zapach - uspakajają. Akacja jest drzewem o dużej energii. Dodaje witalności, obdarza umiejętnością szybkiego działania. Doskonale likwiduje stres i napięcie. Wzmacnia organizm, dlatego kontakt z nią jest niezastąpiony po ciężkich chorobach i operacjach. Warto usiąść pod tym drzewem, poćwiczyć głębokie oddechy i wsłuchać się w pracę pszczół uganiających się za słodkim nektarem.

GRAB - Usuwa lęk przed starzeniem się, pomaga uwierzyć w siebie. Podnosi odporność organizmu i ułatwia aklimatyzację. Kontakt z tym drzewem jest szczególnie polecany osobom o obniżonej samoocenie.

GRUSZA - Pomaga nam wzmocnić nasz charakter oraz układ krążenia.

JABŁOŃ - Pobudza do działania. Ma dobroczynny wpływ na układ krążenia.

JESION - Energie jesionu pomagają poznać i zrozumieć własne uczucia i emocje, ułatwiają ich akceptację,

a co za tym idzie, również panowanie nad nimi. Znając i rozumiejąc swoje wnętrze możemy mądrze i konsekwentnie postępować i zajmować się rozwojem duchowym. Kora jesionu wyniosłego zawiera garbniki, wykorzystywane jako środek przeciwgorączkowy zastępujący chininę. Z kolei liście są surowcem dla przemysłu farmaceutycznego.

KASZTANOWIEC - Odpoczynek przy tym drzewie wycisza stany lękowe, przeciwdziała depresji, ułatwia zasypianie i przywraca chęć do życia. Koi dolegliwości duszy i poprawia nastrój. Pozwala pełniej korzystać z zebranych doświadczeń oraz pobudza naturalną ciekawość świata. Korzystnie też oddziałuje na sferę uczuciową. Medycyna ludowa zaleca noszenie kasztanów w kieszeniach, bo pomagają na reumatyzm i rwę kulszową. Radiesteci wykorzystują kasztany jako środek chroniący przed szkodliwym promieniowaniem urządzeń elektronicznych i cieków wodnych.

KLON JAWOR – Cenniejszy niż heban, pozwala nawiązywać otwarte i szczere relacje z ludźmi, dodaje odwagi osobom pragnącym spojrzeć na siebie obiektywnie. Pod jaworem dzieją się tylko dobre rzeczy, pod jaworem można spotkać miłość. Dawniej obsadzano nimi drogi wokół miast, by uchronić je przed zarazami i złymi mocami.

LIPA – Ulubienica poetów minimalizuje zmęczenie, stymuluje pracę układu oddechowego i krążenia. Poza tym lipy uwrażliwiają na otaczający świat. Wysuszone kwiatostany lipy mają działanie napotne i łagodzące podrażnienia. Są wykorzystywane w chorobach przeziębieniowych i

infekcyjnych. Sadzono ją przy dworach i domach, bo w jej cieniu panował spokój i rodzinna harmonia.

MAGNOLIA - Potęguje pewność siebie i wiarę we własne możliwości, jej piękno powoduje dowartościowanie własnej niepowtarzalności i głęboką akceptację.

MODRZEW - Energie modrzewia pozwalają oderwać się od spraw przyziemnych i spojrzeć głębiej na wszystko, co nas otacza, a tym samym wzbudzają altruizm. Pobudzają chęć do życia, wnoszą entuzjazm i zapał do prowadzonych działań, dodają sił i ułatwiają ich regenerację.

SOSNA - Zwana królową polskich lasów, bowiem zajmuje blisko 60 proc. powierzchni leśnej Polski. W wierzeniach i symbolice ludowej uosabia długowieczność, wytrzymałość, zdrowie, wierność, mądrość, ale również samotność, żal i smutek. Jest symbolem rozdartej duszy ludzkiej. Przebywanie w pachnącym żywicy lesie sosnowym jest zalecane dla ludzi cierpiących na schorzenia górnych dróg oddechowych. Młode, kwietniowe pąki sosny są smaczne i zawierają dużo witaminy C. Zalewając je wodą z cukrem uzyskamy syrop o działaniu wykrztuśnym, napotnym, bakteriobójczym i moczopędnym.

ŚWIERK - Przebywanie w lasach świerkowych ma właściwości lecznicze w chorobach górnych dróg oddechowych. Świerk jest drzewem aromatycznym, wspomaga leczenie kataru. Działa pozytywnie na krtani, gardło i struny głosowe.

WIŚNIA - Działa rozluźniająco na skórę. Wspomaga krążenie.⁵

Mówimy „zielen to życie” i myślimy

o lesie, o którym wypowiedziano i napisano już wystarczająco dużo oraz patetycznie określono, czym jest: największym bogactwem naturalnym Polski, skarbnicą ojczystej przyrody, arcydziełem natury, przestrzenią przyrodniczą, wspólnym dobrem i dziedzictwem, wiecznym i powszechnie dostępnym darem przyrody, miejscem ciszy, spokoju i ukojenia na łonie natury oraz źródłem przeżyć emocjonalnych i estetycznych.

Warto z nim się zaprzyjaźnić także podczas lekcji – dlaczego nie uczyć matematyki, fizyki, języków obcych, geografii, języka polskiego (np. rodzaje drzew – Pan Tadeusz, fraszka Na zdrowie, wiersz Deszcz jesienny...) w lesie czy parku?

Zapraszam do dzielenia się scenariuszami zajęć, które wykorzystują przestrzeń natury z różnorodnych kręgów tematycznych, przedmiotów.

Bibliografia:

1. M. Williams, D. Penman, Mindfulness. Trening uważności;
2. Opus citatum, s.60;
3. M. Himmel, Drzewa pomagają leczyć;
4. A. Działkowiak, O lesie;
5. <http://lasydlazycia.info/sylwoterapia/>

BIEGAĆ KAŻDY MOŻE

Szybkimi krokami wkroczyła do polskich miast i miasteczek wiosna, a za pasem już lato. Ani się obejrzymy, a jesień i zima. Wraz ze zmianą pór roku można też zauważyć coraz większą liczbę biegaczy. W Polsce zapanowała moda na bieganie. Aktywność ta zdaje się bić dotychczasowe rekordy popularności wobec innych działań w zakresie aktywności ruchowej, którą można uprawiać przez całe niemal życie. Bieganie stało się ulubioną rozrywką, sposobem na spędzenie wolnego czasu, czy zrzucenie zbędnych kilogramów, na zawieranie nowych znajomości i przyjaźni.

Powodów do biegania jest oczywiście całe mnóstwo i można je długo wymieniać. Warto się jednak zastanowić, jak bieganie wpływa na nasze zdrowie. Czy przynosi korzyści, czy tylko zwiększa ryzyko urazów, czy są jakieś negatywne skutki biegania? Zdecydowana większość biegaczy zapytana o zalety zdrowotne tego rodzaju aktywności fizycznej z pewnością potwierdzi tezę, że wpływ ten jest pozytywny. Co jednak konkretnie dzieje się z organizmem osoby, która biega? Czy bieganie może być rodzajem terapii leczniczej? Na pewno nie można zapomnieć o głosach tych, którzy uważają bieganie za pierwszy stopień do problemów zdrowotnych zwłaszcza kostno – stawowych.

Układ sercowo – naczyniowy

Biegacze znacznie rzadziej zapadają na

chorobę wieńcową. Wynika to z prostego powodu - mają niższe ciśnienie tętnicze, są znacznie mniej „otłuszczeni”. Właśnie to tkanka tłuszczowa w głównej mierze u mężczyzn przejawiająca się wypełnieniem jam ciała, otoczeniem narządów tłuszczem – jest głównym ich zagrożeniem – a biegający w pierwszej kolejności pozbywają się właśnie tego balastu. Stąd te efekty nie są od razu widoczne. Udowodniono w badaniach, że ciśnienie krwi może być o kilkanaście procent niższe w przypadku osoby biegającej. W walce z nadciśnieniem, zrzucenie 3-5 kilogramów, może znacząco obniżyć poziom ciśnienia. Warto o to walczyć. Istnieją poglądy (nie znalazłam potwierdzenia), że serce „zaprogramowane” jest na określoną liczbę skurczów w ciągu całego życia. Nawet, jeśli to prawda, że podczas treningu ilość skurczów serca na minutę jest podwyższona, jednak to właśnie w wyniku treningu aerobowego (tlenowego), spada tętno spoczynkowe. Osoba biegająca ma tętno spoczynkowe niższe o dobre 20 uderzeń na minutę, niż osoba, która nie podejmuje żadnej aktywności fizycznej. Łatwo zatem wyliczyć, że tylko w ciągu jednej nocy serce osoby wytrenowanej uderzy o 10 000 razy mniej niż niewytrenowanej.

Układ oddechowy

Ludzkie płuca mają swoją określoną pojemność. W przypadku biegaczy ta pojemność, zmierzona spirometrem

jest wyższa. Nie trzeba mieć wielkiej wiedzy, aby wiedzieć, co to oznacza. Im dłużej trenujemy, tym nasz pojedynczy oddech dostarcza do pracujących mięśni więcej życiodajnego tlenu. Typowy człowiek wykonuje około 21 - 22 oddechów /min, w przypadku biegających, ta liczba potrafi spaść nawet o połowę, dzięki czemu normalnie funkcjonujący biegacz zadyszki nie dostanie.

Układ kostno – stawowy

Układ mięśniowo - stawowy i kostny biegacza staje się mocniejszy – ruch, jak nic innego, idealnie zabezpiecza ten ostatni przeciw osteoporozie, na którą szczególnie narażone są panie w okresie menopauzy. W wyniku biegania następuje obciążenie kości. Te obciążenia mają zbawienny wpływ na ich mineralizację i odnowę. To w wyniku bezruchu kości stają się słabe i kruche. Potoczne picie mleka, wchłanianie suplementów diety zawierających wapń, to nie jest rozwiązanie – ruch w walce z osteoporozą jest warunkiem koniecznym, ale też i skutecznym.

Odchudzanie przez bieganie

Pozostaje też kwestia chudnięcia, tak ważna dla tych rozpoczynających aktywizowanie siebie. Jednym z ważniejszych impulsów do rozpoczęcia biegania jest chęć zrzucenia zbędnych kilogramów. W wyniku marszu, jazdy na rowerze, jogi, pływania, aerobiku wzmocnimy

określone grupy mięśniowe. Mięśnie, których używamy podczas tych aktywności zaczną działać na znacznie wyższym poziomie. Wzrośnie ich ukrwienie i co najważniejsze metabolizm, a to właśnie ten – przypominał obniżający się wraz z wiekiem – odpowiedzialny jest za to – ile spalamy kalorii. Bieganie w tym wypadku jest najskuteczniejsze. To właśnie podczas biegania spalamy najwięcej kalorii. Literatura pokazuje różne wyniki, raz jest to około 700 kcal w ciągu godziny, raz bliżej 1000kcal, podczas gdy aerobik, pływanie dochodzi zaledwie do połowy tej wartości. Poprzez bieganie i to jest najfajniejsze, spala się kalorie jeszcze długo po zakończeniu biegania.

Stres

W bieganiu upatrywać można formy relaksu i sposobu na zdystansowanie się od życia pełnego stresów. Czy ważny jest wynik, czy „oczyszczenie głowy”,

dzieje się to za pośrednictwem biegania i nieodłącznie z nim związanych endorfin potocznie nazywanych hormonem szczęścia lub morfiny wewnętrznej. Tak to właśnie działa. Euforia, rozluźnienie, zapomnienie o trudach dnia – efekt końcowy biegania! Odstresowanie się w warunkach miejskich przychodzi nieco trudniej, ze względu na hałas np. jeżdżących samochodów, dlatego warto wybrać tereny zielone, parki, las.

A jakie są zatem wady biegania?

Część z nich wynika ze zwykłej ludzkiej niedbałości. Bez odpowiedniej rozgrzewki, biegacz narażony jest na różnego rodzaju kontuzje. Bieganie może w pewnym stopniu niekorzystnie wpływać na stan stawów. To niestety nie jest dobra wiadomość dla osób, które mają z nimi problem. Warto zainwestować w najlepsze buty do biegania. Należy też pamiętać, że tak jak we wszystkich ludzkich działaniach,

należy zachować umiar i rozsądek. Rekreacyjne bieganie nie powinno przekraczać po około 15 km 3 razy w tygodniu.

Słowo podsumowania

Regularne bieganie podniesie sprawność fizyczną, a ta jest niczym więcej, jak zdolnością do wykonywania na wyższym poziomie określonej pracy, tj. biegu – w tym przypadku. Zdrowe życie to coś więcej. To świadomość tego, co nam grozi człowiekowi – choroby cywilizacyjne, będące sumą złych nawyków wobec ludzkiego organizmu. Zdrowe życie to umiejętność przeciwdziałania tym zagrożeniom – poprzez chociażby bieg i włączenie w to odpowiedniej diety. Po spełnieniu tych warunków można uznać siebie za człowieka dbającego o swoje zdrowie.

Literatura:

Lewis G. Maharam, „Biegaj zdrowo”
Beata Sadowska, „I jak tu nie biegać!”



TO BYŁO CIEKAWE SPOTKANIE

W Szkole Podstawowej w Miejskiej Górcie odbyło się spotkanie z panią Anną Barczyk przebywającą przez lata na misji w Madagaskarze. Spotkanie zorganizowały A. Lisek, H. Gierlik i A. Jagła. Brały w nim udział klasy III i IV.

Celem spotkania było przybliżenie pracy w odległym, egzotycznym kraju a także jego poznanie.

Madagaskar jest krajem typowo rolniczym. Pracą Eksportowymi roślinami uprawianymi są: kawa, banany, trzcina cukrowa, przyprawy oraz rośliny przemysłowe (bawełna, rafia i agawaszalska). Lokalne potrzeby żywieniowe zaspokajają: ryż, maniok, bataty, ziemniaki i kukurydza. W tropikalnym klimacie możliwa jest także uprawa: cytrusów, liczi, mango, papai, awokado i melonów. W hodowli przeważa bydło, trzoda chlewna, kozy i owce. Spore znaczenie mają połowy ryb morskich i śródlądowych.

Ubogie społeczeństwo wyspy eksploatuje środowisko w destrukcyjny sposób. Lasy są wycinane i wypalane pod pola uprawne.

Slajdy, a przede wszystkim wyczerpujące komentarze do zdjęć pozwoliły uczniom wyobrazić sobie jak wygląda życie w tym biednym kraju, gdzie podstawowym pokarmem jest ryż i kukurydza. Mięso z powodu wysokiej ceny jest rzadkością i należy do rarytasów. Dzieci nie mają nowoczesnych zabawek, wykonują je sobie same. Mieszkają w nędznych chatkach z liczną rodziną. Zdarza się, że dwunastoletnie dziewczynki zostają matkami. Opieka zdrowotna, jeśli o takiej w ogóle można mówić, jest słaba.

Na pytanie dlaczego pani wybrała Madagaskar misjonarka odpowiedziała, że tam czuła się potrzebna, potrzebujących pomocy jest wielu i jeśli chociażby garstce ulży w ich zmaganiach z kłopotami życiowymi,

to już dobrze. "Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia" – te słowa Alberta Einsteina mogą być mottem jej poczynań.

Nie zapominajmy jednak, że Madagaskar to kraj pięknych krajobrazów, poruszających kontrastów oraz niepowtarzalnej przyrody.

Pani Anna Barczyk podziękowała za spotkanie i wspólnie spędzony czas. Zachęciła młodzież do wyjazdu na misję jako wolontariusze oraz do konkretnej pomocy na rzecz misji.

Uczniowie podziękowali za niezapomniane wrażenia z Madagaskaru wręczyli bukiet kwiatów.

Pan Dyrektor Szkoły Podstawowej w Miejskiej Górcie dołączył do podziękowań i życząc wytrwałości, zdrowia i zadowolenia w misji niesienia pomocy potrzebującym w dalekim Madagaskarze.



NOWE PRZESTRZENIE CZYTANIA



Dnia 23 kwietnia 2018 r. Centrum Doskonalenia Nauczycieli – Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Lesznie była współorganizatorem konferencji z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich pt. „Nowe przestrzenie czytania...!”. Konferencja miała miejsce w Bibliotece Uczelnianej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie. Wzięli w niej udział nauczyciele bibliotekarze bibliotek pedagogicznych i szkolnych, bibliotekarze z biblioteki publicznej oraz uczniowie.

W pierwszej części konferencji wszyscy zebrani wysłuchali wykładów na temat: Polaków wybijających

się na niepodległość, roli literatury w kształtowaniu tożsamości jednostki, życia i twórczości Zbigniewa Herberta oraz zapoznali się z kulisami powstania książki „Pułapki czasu” autorstwa Ewy Rosolskiej.

W części warsztatowej konferencji nauczyciele wysłuchali wykładu na temat biblioterapii jako skutecznego narzędzia dydaktyczno-wychowawczego w pracy nauczyciela na każdym etapie edukacji. W wybranych grupach uczestniczyli w prezentacji metody WEBQUEST oraz Leszczyńskiej Biblioteki Cyfrowej, która tworzona jest w Miejskiej Bibliotece

Publicznej w Lesznie. Ponadto była również możliwość wysłuchania prelekcji na temat „Po co kobietom prawa?” Uczniowie mieli do wyboru cztery formy warsztatowe o następującej tematyce: emotikony na angielskim, od słowa do spektaklu, sztuka szukania informacji oraz „Pułapki czasu” - zabawy z książką.

Konferencja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów. W czasie przerwy uczestnicy spotkania mieli możliwość zwiedzenia wystawy tematycznie związanej ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości.

BĘDĄ DOBRYMI BIZNESMENAMI

Podsumowano drugą edycję konkursu „Będę Biznesmenem – BeBi”, zorganizowanego przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego z inicjatywy członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego Pani Marzeny Wodzińskiej. Koordynatorem konkursu była Pani Dorota Kinal dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. W ramach zadań konkursowych młodzież z wielkopolskich szkół, pod okiem swoich nauczycieli, przygotowywała biznesplany. Ci, którzy przeszli do drugiego etapu, prezentowali swoje pomysły przed komisją konkursową w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie.

Celem konkursu było pobudzenie przedsiębiorczości i kreatywnego myślenia uczniów, rozwijanie umiejętności wystąpień publicznych, stymulowanie pracy zespołowej, a także podnoszenie kwalifikacji zawodowych nauczycieli w zakresie zagadnień dotyczących przedsiębiorczości.

Do II etapu konkursu zakwalifikowało się 5 zespołów z Leszna, Kościana i Poznania oraz 2 zespoły z Konina. Właśnie one prezentowały swoje pomysły przed komisją w poniedziałek, 11 czerwca. Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się natomiast w piątek, 15 czerwca w Wyższej Szkole Humanistycznej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie.

Uczniowie okazali się doskonałymi kandydatami na przedsiębiorców. W swoich prezentacjach pokazali, że potrafią tworzyć realne biznesplany, w których wiele miejsca poświęcili sprawom ekologicznym. Wśród projektów były przedsięwzięcia poświęcone branży cukierniczej, związane z produkcją mebli ekologicznych z tektury, stawiające na oszczędność wody czy związane z różnego rodzaju aplikacjami.

Komisja przy ocenie brała pod uwagę takie elementy jak oryginalność, umiejętność przeprowadzenia analizy finansowej, znajomość branży czy przejrzystość treści.

Pierwsze miejsce zajęła grupa z Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych im. S. Staszica w Koninie. Mikołaj Kaźmierczak, Bartosz Zarębski i Tomasz Kupski. Pod okiem nauczycielki Marty Woźniak przygotowali projekt pod nazwą „SorSi”.

Drugie miejsce wywalczyły przedstawicielki I Liceum Ogólnokształcącego im. O. Kolberga w Kościanie: Kaja Wujczak, Zuzanna Kasperska i Marta Maćkowska, które pod opieką Piotra Maluńskiego opracowały biznesplan przedsięwzięcia „Tekturowy domek”.

Trzecie miejsce przypadło w udziale Angelice Tomczak, Wiktorii Bartkowiak i Sandrze Paszek uczennicom Zespołu Szkół Gastronomicznych im. Karola

Libelta w Poznaniu. Otrzymały je za projekt „Słodki biznes”, przygotowany pod okiem Małgorzaty Woźniak.

Były też dwa wyróżnienia: dla Zespołu Szkół Technicznych – Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Lesznie (Natalia Sterna, Maja Dul i Konrad Topolski, opiekun: Andrzej Stężyła) za projekt „FirePlace” oraz dla Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Toruniu (Natalia Borowska, Anta Kuśmierk i Monika Witkowska, opiekun: Karolina Borowska) za „Plan With Me”.

W części artystycznej Gali finałowej wystąpiły wokalistki zespołu The Kopernix z II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie.





KONGRES SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO I DUALNEGO W POZNANIU PO RAZ KOLEJNY

9 maja 2018 roku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu odbył się międzynarodowy "Kongres szkolnictwa zawodowego i dualnego", w którym uczestniczyli przedstawiciele Włoch, Rumunii i Peru, a także licznie zgromadzeni przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, organizacji o charakterze społeczno-zawodowym, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie i przedsiębiorcy.

Wielkopolska jest liderem zmian prowadzących do ukonstytuowania trwałego, efektywnego oraz nowoczesnego systemu szkolnictwa zawodowego i dualnego. Chęć zaprezentowania wielkopolskich doświadczeń w tym zakresie oraz rozpoczęcie rozmów o możliwościach ich transferu do innych regionów kraju i świata przyczyniły się do organizacji międzynarodowego "Kongresu szkolnictwa zawodowego i dualnego".

Podczas kongresu zaprezentowane zostały podejmowane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego zagadnienia z zakresu wdrażania innowacyjnych metod i rozwiązań dotyczących kształcenia zawodowego i dualnego ze szczególnym uwzględnieniem działań realizowanych w projekcie WRPO 2014+ pt. "Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska" oraz

inicjatyw i programów wdrażanych przez Centra Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego jak e-szkoła i wiedza z Obserwatorium Rynku Pracy.

– Szczególnie istotnym wątkiem poruszonym podczas kongresu było ukazanie przemian związanych z doradztwem zawodowym w kontekście nieustająco zmieniającego się rynku zatrudnienia oraz podkreślenie roli i znaczenia pogłębiającej się współpracy pomiędzy samorządami lokalnymi, szkołami i pracodawcami. Niewątpliwie dla podniesienia jakości oraz dalszego rozwoju kształcenia zawodowego i dualnego konieczne jest odpowiednie zaangażowanie wszystkich środowisk: pracodawców, przedsiębiorców, szkół oraz samorządu – podkreślała Marzena Wodzińska, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Województwo Wielkopolskie zaprosiło do uczestnictwa w kongresie przedstawiciele zagranicznych instytucji i władz, aby wymienić się informacjami i doświadczeniami w zakresie edukacji zawodowej i dualnej, współpracy pomiędzy szkołami i pracodawcami oraz aktywizacji młodzieży do przedsiębiorczości zawodowej.

W części panelowej kongresu, jego uczestnicy omówili współczesne

trendy kształcenia zawodowego i dualnego w Wielkopolsce z uwzględnieniem doświadczeń innych państw, między innymi: Włoch, Rumunii i Peru. Uczestnicy Kongresu mogli także podzielić się swoimi oczekiwaniami co do przyszłości szkolnictwa zawodowego i dualnego.

Źródło:

<https://www.umwww.pl/kongres-szkolnictwa-zawodowego-i-dualnego-w-poznaniu-po-raz-kolejny-dowodl-ze-trzeba-dopasowac-ksztalcenie-do-ryнку-pracy>





WITRYNA LITERACKA

Jeden z tomików poetyckich Eleonory Biberstajn nosi tytuł „W pogodę serca” – i takie właśnie są wiersze poetki – w pogodę serca.

Eleonora Biberstajn - urodziła się w Wolsztynie. Dzieciństwo spędziła w Mochach. Poetka. Jest absolwentką polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracuje w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Wydała tomy wierszy „Przebudzenie” (Tarnów 2004), „W pogodę serca” (Poznań 2013) i wraz z mężem Ryszardem „Zadanie domowe” (Leszno 2011). „Zadanie domowe” nagrodzone zostało Statuetką „Liść Miłorzębu” za najlepszą książkę wydaną w regionie leszczyńskim w roku 2011, a oboje autorzy za ten tom otrzymali prestiżową nagrodę im. Witolda Hulewicza (Warszawa 2012 r.; jako fenomen małżeńskiego poetyckiego dialogu). Jej ulubionym zajęciem jest czytanie i pisanie wierszy, a największym marzeniem – zachowanie pogody serca. Mieszka w Lesznie.

ZIARNO

zostało zasiane

człowiek czeka
na swoje żniwo

Ziarno owocuje
i ratuje życie

Czy ja jestem ziarnem

Czy potrafię umrzeć
by zaowocować

Więc dzielę się
z Tobą dobrym Słowem
jak ziarnem

Połczyn-Zdrój, 18.01.2017 r.



* * *

Mojemu Mężowi

Ta lina na której tańczę
utkana jest z Twoich myśli

Ta kładka po której chodzę
zbudowana jest z Twoich słów

Tą ścieżką którą kroczę
podążają Twoje oczy

Dzięki Tobie nie muszę wiedzieć
czym są rozstaje dróg

Nawet mój sen otoczony jest
obłokiem Twojego oddechu

Jesteś

Smakujesz moje łzy
i dzielisz ze mną
promienie słońca

Choć kiedyś myślałam
że rycerz
stać musi w zbroi
na cokole

NIEBIESKIE MIGDAŁY

Ponoć w każdym z nas mieszka Anioł,
ale ma tylko jedno skrzydło.
Dlatego aby latać, musimy się
bardzo mocno obejmować.

(Z mądrości ludowej)

Mojemu mężowi

Codziennie na nowo
zabierasz mnie
w swoją podróż

Jakbyś wiedział
że jedno skrzydło
twojego Anioła
nie wystarczy
do stąpania
po ziemi
pełnej
niebieskich migdałów

Leszno, 15 marca 2018 r.



O SYNU KTÓRY POZOSTAŁ

Czy ja
który zostałem
umiem jeszcze miłować

Czy ja
który zostałem
umiem jeszcze współczuć

Czy ja
który zostałem
nie jestem jak inni ludzie
zdziercy i oszuści

Czy ja
który zostałem
umiem jeszcze się cieszyć

25 grudnia 2015 r.



POWROTY

Mówią
- marnotrawny wrócił
a dla mnie ocalały

Mówią
- roztrwoniał majątek
a dla mnie
odnalazł drogę

Mówią
- córy Koryntu go zwiodyły
a dla mnie
pragnął miłości

Bo tylko czułość
prowadzi
pod właściwy dach

25 grudnia 2015 r.



WE MGLE

Chociażbym chodził ciemną doliną...
PS. 23

Czy teraz gdy tak boli
niesiesz mnie na plecach?

Czy teraz gdy mgła wokół
wytyczasz szlak?

Czy teraz kiedy manowce
pokazujesz drogę?

a prawda
gdzie jest prawda?

przecież wiesz
jak jej szukam...

Wrocław – Leszno, 12.03.2014 r

LESZNO GROCHOWIAKA

Przydzielono mu
odpowiednią porcję
ulic skwerów i domów
co wcale nie przybliżyło
historii jego życia

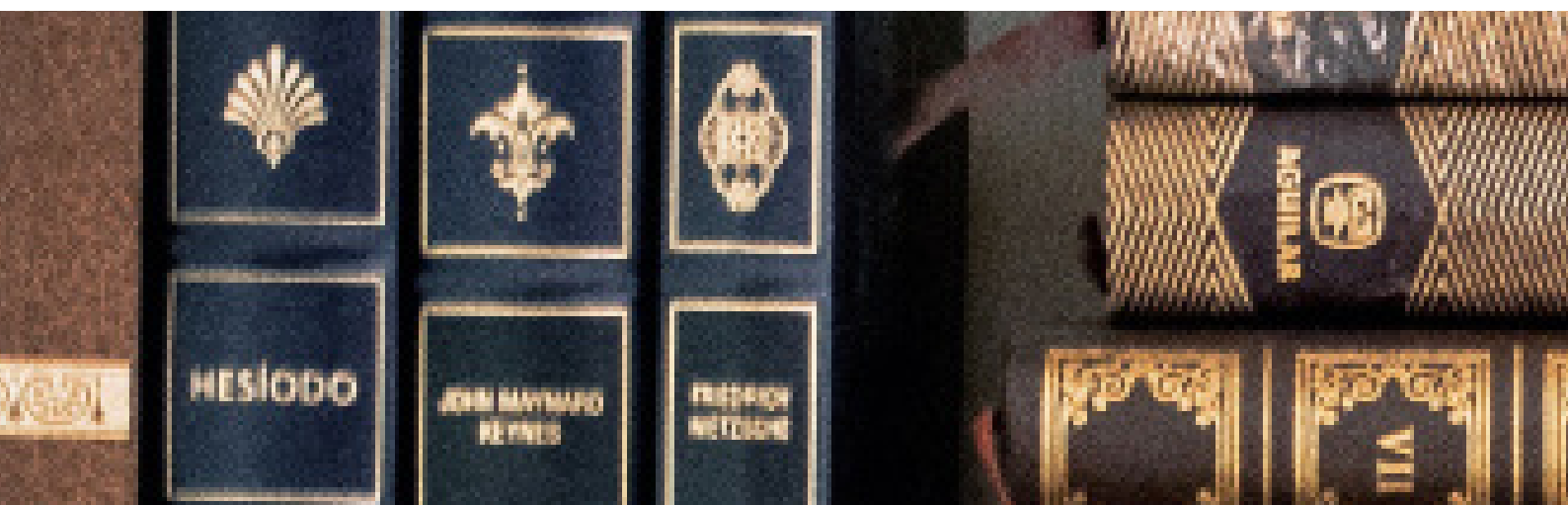
Smutek niedokonania
wplata się w jego metafory
które pękają
i zachodzą na siebie

Jak instrumenty
bez kapelmistrza
odstaniają swoją
dysharmonijną naturę

Grochowiak przechadza się
po leszczyńskich ulicach

bez
celu

Sulejówek, 20.11.2015 r.



KALENDARIUM ZMIAN W PRAWIE – NIE TYLKO OŚWIATOWYM

opublikowanych pomiędzy 1 marca 2018 r. a 31 maja 2018 r.

Od 2012 r. ustawy i rozporządzenia publikowane są wyłącznie w formie elektronicznej – na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Dzienniki Ustaw dostępne są pod adresem <http://dziennikustaw.gov.pl>, a Monitor Polski na stronie <http://monitorpolski.gov.pl/>.

UWAGA:

Czytając rozporządzenie sprawdzaj na jakiej podstawie zostało wydane (ustawa – Karta Nauczyciela, ustawa o systemie oświaty czy ustawa – Prawo oświatowe, ustawa o finansowaniu zadań oświatowych) i czy dotyczy szkół „nowego” typu (zazwyczaj nowo wydane rozporządzenia) czy „starego” typu (zazwyczaj rozporządzenia zmieniające dotychczasowe przepisy).

Nowe przepisy - 9:

1. 2 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 467 rozporządzenie MEN z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia – wchodzi w życie 1 września 2018 r.,

2. 23 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 611 rozporządzenie MEN z dnia 20 marca 2018 r. w sprawie wysokości wskaźników zwiększających kwoty dotacji celowej

na wyposażenie szkół podstawowych w podręczniki, materiały edukacyjne i materiały ćwiczeniowe dla uczniów niepełnosprawnych – weszło w życie 1 kwietnia 2018 r.,

3. 26 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 615 rozporządzenie MEN z dnia 20 marca 2018 r. w sprawie wysokości wskaźników zwiększających kwoty dotacji celowej na wyposażenie szkół w podręczniki, materiały edukacyjne i materiały ćwiczeniowe dla uczniów niepełnosprawnych w 2018 r. i 2019 r. – weszło w życie 1 kwietnia 2018 r.,

4. 30 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 655 rozporządzenie MEN z dnia 21 marca 2018 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej na wyposażenie szkół w podręczniki, materiały edukacyjne i materiały ćwiczeniowe w 2018 r. – weszło w życie 1 kwietnia 2018 r.

5. 9 kwietnia 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 693 rozporządzenie MKiDN z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznej szkole artystycznej oraz publicznej placówce artystycznej – weszło w życie 10 kwietnia 2018 r.,

6. 9 kwietnia 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 694 rozporządzenie MKiDN z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie regulaminu konkursu na

stanowisko dyrektora publicznej szkoły artystycznej lub publicznej placówki zapewniającej opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania oraz trybu pracy komisji konkursowej – weszło w życie 10 kwietnia 2018 r.,

7. 15 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 910 rozporządzenie RM z dnia 7 maja 2018 r. w sprawie szczegółowych warunków, form i trybu wspierania przedsięwzięć w zakresie edukacji patriotycznej i obywatelskiej dzieci i młodzieży, realizowanych w 2018 r. w ramach programu wieloletniego „Niepodległa” – weszło w życie 16 maja 2018 r.,

8. 17 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 936 rozporządzenie RM z dnia 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych – weszło w życie 18 maja 2018 r.,

9. 18 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 939 rozporządzenie MEN z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie świadectw, dyplomów i innych druków szkolnych – weszło w życie 19 maja 2018 r.

Przepisy zmieniane - 10:

1. 21 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 588 rozporządzenie MEN z dnia 15 marca 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad ustalania wynagrodzenia oraz ekwiwalentu

pieniężnego za urlop wypoczynkowy nauczycieli – weszło w życie 22 marca 2018 r.,

2. 28 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 628 rozporządzenie MEN z dnia 20 marca 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu danych dziedzinowych gromadzonych w systemie informacji oświatowej oraz terminów przekazywania niektórych danych do bazy danych systemu informacji oświatowej – weszło w życie 9 kwietnia 2018 r., z wyjątkiem: 1) § 1 pkt 3 i § 2, które wchodzi w życie z dniem 1 września 2018 r.; 2) § 1 pkt 4 lit. b, który wchodzi w życie z dniem 1 września 2020 r.

3. 29 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 638 rozporządzenie MEN z dnia 26 marca 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy – weszło w życie 1 kwietnia 2018 r.

4. 30 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 650 ustawę z dnia 6 marca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej – art. 180 dotyczy zmiany art. 170 ust. 2 ustawy – Prawo oświatowe – weszło w życie 30 kwietnia 2018 r.

5. 9 kwietnia 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 691 rozporządzenie MEN z dnia 4 kwietnia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli

– weszło w życie 10 kwietnia 2018 r., 6. 17 kwietnia 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 744 rozporządzenie MEN z dnia 5 kwietnia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia w zawodach – wchodzi w życie 1 września 2018 r.

7. 24 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 1000 ustawę z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych – weszła w życie 25 maja 2018 r. (w art. 154 ustawy zawiera zmianę ustawy – Prawo oświatowe – dodaje nowy art. 108a o prowadzeniu w szkołach i placówkach monitoringu),

8. 29 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 1023 rozporządzenie MKiDN z dnia 16 maja 2018 r. w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów w publicznych szkołach artystycznych – weszło w życie 30 maja 2018 r. (z wyjątkiem § 33 ust. 3, który wchodzi w życie z dniem 1 września 2018 r.),

9. 29 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 1024 rozporządzenie MKiDN z dnia 16 maja 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów w publicznych szkołach artystycznych – weszło w życie 30 maja 2018 r.

10. 30 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 1037 rozporządzenie MKiDN z dnia 16 maja 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych szkół i placówek artystycznych – weszło w życie 31 maja 2018 r.

Teksty jednolite aktów prawnych (5) – ogłaszane na podstawie art. 16 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1523) - teksty jednolite aktów prawnych ogłasza się nie rzadziej niż raz na 12 miesięcy, jeżeli były one nowelizowane:

2. 19 marca 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 574 obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 6 marca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o bibliotekach

3. 22 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 967 obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 13 kwietnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Karta Nauczyciela,

4. 22 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 969 obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 13 kwietnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich,

5. 24 maja 2018 r. opublikowano w Dz. U. – poz. 996 obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 10 maja 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo oświatowe,

